

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

# Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Żądamy niezwłocznego wyborów do nowego Sejmu.

WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 30 maja o godz. 11 rano w sali kina „Splendid”, Galeria Luksemburga, Senatorska nr. 29, odbędzie się **WIELKI WIEC DEMONSTRACYJNY — ZGROMADZENIE NARODOWE, A WY-**

**BÓR PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.** Przemawiać będą posłowie: N. Barlicki, R. Jaworowski, Z. Praussowa, radny T. Szpotkański, ławnik Szczypiorski, M. Downarowicz, radny Piłacki, Preis i P. Dewódzki.

ly Sejm — może być całkiem inny jak obecny, może się stać podstawą dla Rządu ludowego. Natomiast reakcja mocno liczy na swoje wpływy zakulisowe własne u wyższej biurokracji, w sądownictwie i t. p., wpływy niesłychanie rozległe i zgoła niełatwe do usunięcia. Dobrą stroną rządów pozaparlamentarnych u nas było nie to, że ministrów brano z poza Sejmu, lecz to, że musiały się one bardziej liczyć z lewicą sejmową — i tylko o tyle działalność ich przynosiła dobre skutki.

Reakcja nie boi się uszczuplenia praw Sejmu, przeciwnie pragnie tego, o ile Sejm nie jest na jej usługach. Dla demokracji zaś takie czy inne zmiany w Konstytucji muszą być ściśle uzależnione dla tego, w jakim pozostają stosunku do możliwości wywierania wpływów i osiągnięcia władzy politycznej przez najszersze masy ludności pracującej. I to jest zarazem punkt widzenia państwowości, albowiem wyłączenie a choćby przeważanie rządu klas posiadających i ich stronnictw reakcyjnych to największe niebezpieczeństwo dla Państwa polskiego.

Sanacja moralna, którą gorąco popieramy a którą Marszałek Piłsudski obwołał jako hasło swego wielkiego czynu historycznego z 12-go maja — wiąże się tedy ściśle z koniecznością rzeczywistego usunięcia władzy reakcji i utworzenia drogi dla pełnego zwycięstwa demokracji.

prysom p. posła czy senatora, ich krewnych kuzynów i kuzynek jego, nie mówiąc o poszczególnych wpływowych jego wyborcach.

Nie wiem czy można sądzić, że rząd w ten sposób sformowany, albo w ten sposób rządzący kiedykolwiek w Polsce będzie silny, przynajmniej ja osobiście nie widzę metody rozstrzygnięcia kwadratury takiego koła. Dodam jeszcze jedno o czym wspomniałem już przed wypadkami majowymi. Musi się przy tym procederze zatracić wszelką odpowiedzialność istotną tak dalece, iż każdy szczerzy demokraci musi się palić ze wstydu. Demokracja bowiem polega na wyraźnej odpowiedzialności władzy wykonawczej. Tymczasem już sam fakt postawienia do rządzenia posła stwarza nieodpowiedzialność (!!) jego za czynności przed kimkolwiek, aż do wygaśnięcia jego pełnomocnictw poselskich. Nikt bowiem nie jest u nas tak naiwny, by przypuszczał, iż poseł znajdzie bezwzględność u kolegów i by miał czegokolwiek wogóle obawiać się poza niezadowolaniem swoich własnych kolegów. Przedewszystkiem wchodzi we wszystkich wypadkach w grę prestiż nawet nie Sejmu lecz klubów, tak, że doprawdy jeszcze najbardziej zdatowni do odpowiedzialności są posłowie tak zw. „dzicy”, lub członkowie takich klubów, które także są „dzikimi”, t. j. nie mające wielkich ilości członków. To też obserwowaliśmy się dala w Polsce wzrastająca bezkarność w stosunku do wszystkich czynności, zwykle uważanych za przestępstwo. Każdy kto miał za sobą jakikolwiek przekroczenia, szukał natychmiast służby nie u Państwa, lecz u odpowiedniego klubu poselskiego, szukając protekcji i osłony najbardziej efektywnej. Zdarzało się rzekiedy, iż prosto naigravano się publicznie z praw i z możliwości karania przez Państwo. To też gdy przyszedłem na urząd Ministra spraw wojskowych, z prawdziwą przyjemnością oddałem sądowi i prokuraturze najbardziej jaskrawe i znane wypadki, które się ciągnęły miesiącami i nie z innego powodu, jak z powodu protekcji posłów i senatorów.

— Problem Rządu silnego zatem p. Marszałek widzi w uniknięciu wpływu Sejmu na tworzenie Rządu?

— Naturalnie. Może Prezydent mylić się w wyborze ludzi, lecz błąd ten łatwiej jest naprawić niż zmuszać Rząd do ugrzęźnięcia natychmiast w mutowych zobowiązaniach w stosunku do klubów, stronnictw, konwentyklów, kluk i kliczek poselskich i senatorskich. I niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że dla uniknięcia nowego, lecz znacznie ostrzejszego już kryzysu, Sejm i Senat zechcą uwzględnić, że w tym wypadku lepiej może nie narażać siebie i kraju na próbę trwania nadal w złych zwyczajach i obyczajach poselskich i senatorskich.

(Wywiad ten podajemy tytułem dokumentu, zwracając zarazem uwagę na wielką **JEDNOSTRONNOŚĆ** czwartej w nim krytyki i konkluzji. Red.)

## Wywiad z premierem prof. Bartlem.

Zwróciliśmy się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera Bartla o poinformowanie nas, co do zamierzeń Rządu w dziedzinie naprawy gospodarczej.

1. Czy zdaniem Pana Premiera sanacja gospodarcza w Polsce może się odbyć na płaszczyźnie czysto gospodarczej?

— Tak jest. Konieczna jest w tym względzie odbudowa zaufania. Usiłowania niektórych grup przenoszenia spraw sanacji gospodarczej w płaszczyznę zagadnień i zdobycy socjalnych, jest moim zdaniem **najzupelniej błędne i nieuzasadnione.**

2. Panie Premierze, z uwagi, iż praca jest istotnym bogactwem Państwa, czy zdaniem Pana Premiera nie jest koniecznością wytworzenie takich warunków, które by sprzyjały jaknajwiększemu rozwojowi wszystkich ro-

## Sanacja moralna a zwycięstwo demokracji.

Czy ktoś, kto patrzył na szalony entuzjazm listopada 1918 r., przypuszczał, iż po 8 latach samodzielnego bytu, Polska upadnie aż tak nisko, że — gdy przychodzi do przełomowego starcia między prawicą a lewicą — dyskusja publiczna toczyć się będzie nie na temat sprzecznych programów politycznych czy społecznych, ale dokoła drażniącego i **upokarzającego** dla wszystkich pytania:

...kto ma krajem rządzić — **ludzie uczciwi czy złodzieje?!**

W świetle smutnych doświadczeń ostatnich lat, pytanie to nabrało takiej **przynębiającej aktualności**, że niektórzy ludzie nawet o kierunku zdecydowanie antyreakcyjnym, dzisiejszą „**polską rację stanu**” usiłują uprościć sobie w ten, — jakas desperacką troską o jutro, nacoehowany — sposób, że mówią, iż nie idzie tu o żadną „prawicę” czy „lewicę” a tylko poprostu już o to, by ręce, w których władza i gospodarka w państwie ma spoczywać, były **czyste, nie zbrukane!**...

Doszlśmy więc do tego, że przede wszystkim mamy myśleć o zagadnieniu „**moralności publicznej**”, by dopiero w atmosferze **moralnie odrodzonej** zetrzeć się mogły swobodnie dwa przeciwne sobie społecznie obozy...

Al! Gdybyż to kwestję **moralnej sanacji kraju** można traktować istotnie w oderwaniu od reakcji politycznej i gospodarki klas posiadających!

Negowanie „prawicy” i „lewicy” na rzecz jakiegś ponadpartyjnej uciążliwości — nietylko w tym wypadku nie prowadzi do celu, ale go raczej może oddalić... Dlaczego?... Bo, jak doświadczenia lat poprzednich wykazują, **zgnilizna moralna tak silnie przeziarla stosunki**, że musi nastąpić radykalny zwrot w polityce polskiej, musi nastąpić wyraźne przesunięcie punktu ciężkości **na lewo**, aby mogła nastąpić trwała sanacja.

W „Robotniku” z 23 b. m. tow. Moraczewski ogłosił p. t. „**Dwa obozy**” spis nazwisk **wybitnych ludzi Chjeno-Piasta**, bohaterów niedawnych walk „z tamtej strony barykady” a przy każdym nazwisku zamieścił niedługą ale za to wymowną historję różnych sprawek, oświetlającą jak to mandaty i wpływy wyzyskuje się dla osobistego materialnego interesu. Spis Moraczewskiego bije, jak młotem, ale nie jest zupełny... Bo gdybyśmy chcieli uwiecznić nazwiska wszystkich tych, co o czystości rąk wola nie mówić, od największych do najmniejszych, to możnaby naprawdę cały „**almanach**” ułożyć...

A wszystko tak jakoś dziwnie się składa że to **właśnie wszystkie ludzkie obozy Chjeno-Piasta**, któremu — doprawdy — tylko pozazdrościć **cywilizacji** z jakim prawdziwie moralny o „praworządności”, o „etyce” i t. p. cnotach! Zgnilizna moralna łączy się tu ściśle z reakcją polityczną. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem wybitnie — **klasowo - politycznym**. A na to zjawisko nie pomogą takie czy inne zmiany w funkcjonowaniu Sejmu, jak to by wnosić można z niżej podanego wywiadu, udzielonego prasie przez Marszałka Piłsudskiego.

Istota rzeczy leży tu znacznie głębiej, niż w takim czy innym stosunku Sejmu do Rządu a Rządu do Sejmu, w szerszej lub węższej władzy Prezydenta i t. p. Leży ona w polityce klas posiadających, reprezentowanych przez stronnictwa reakcyjne.

Ta to właśnie polityka reakcyjna, połączona z **gangreną moralną**, doprowadziła

do wybuchu 12-go maja. Nie Sejm, jako taki, był tu winien, nie to, że ministrami byli posłowie, i nie to, że p. Wojciechowski miał za małą władzę. Winien był układ stronnictw w Sejmie, który umożliwił utworzenie nawskroś zgnitego Rządu, winien był Prezydent, który właśnie w chwilach przesilenia ma faktycznie i prawnie dużą władzę, a władzy tej użył świadomie i umyślnie na korzyść reakcji, później zaś, po wybuchu, podniecał opór tej reakcji.

Reakcja w sposób najfatalniejszy i najszkodliwszy korzysta z demokratycznego Sejmu kiedy jej to doraźnie dogadza. W rzeczywistości, jak to świetnie wykazał ostatnio tow. Daszyński, reakcja nigdy Sejmu nie ceniła i nie dbała o niego. A od dłuższego czasu ona to właśnie najgłośniej krzyczy o ograniczeniu praw Sejmu na korzyść władzy wykonawczej! Bo Sejm — już przysz-

## Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego.

WYWIAD PRASOWY.

Poprzednią naszą rozmowę p. Marszałek zakończył wyrażeniem obawy o sytuację przyszłego Prezydenta, jeżeli odd pierwszego swego kroku, jakim będzie powołanie nowego rządu, stanie wobec konieczności współpracy ze stronnictwami i kłilkami sejmowymi. Ponieważ zagadnienie współpracy władzy ustawodawczej z wykonawczą jest w tej chwili u nas niezmiernie aktualne, czy nie zechciałby p. Marszałek powrócić obecnie do tej kwestji?

— Bardzo jestem zadowolony, że zadaje mi pan to właśnie pytanie. Jest to pytanie, wiążące się właściwie z całym mnóstwem zjawisk, stanowiących palącą sprawę kryzysu parlamentarizmu, nietylko u nas, lecz bodaj w całym świecie. U nas, jak zawsze twierdzię i twierdziłem oddawna, ten kryzys przyjąć musiał i szybko i ostrzeżniej gdzieindziej, wyjąwszy naturalnie Włochy, gdzie kryzys dał to, co obecnie w tym kraju widzimy. Wszyscy u nas ciągle mówią, jak zresztą i wszędzie, że potrzebny jest silny rząd. Lecz cóż stanowi istotę silnego rządu? Istotę siły stanowi decyzja polityczna w odpowiednim dla efektu działaniu czasie. Siły inaczej przedstawić sobie nie mogę. I zgoda, — niech według zasad demokracji za tę silną decyzję rząd będzie odpowiedzialny. Ale niech ma możliwość decydować, niech ma za co odpowiadać.

Tymczasem w zwyczajach naszych samo sformowanie rządu zależy nie od Prezydenta, lecz — jak to widziliśmy w ostatnich czasach — ciągle i stale od przewlekłych i długich narad klubów, stronnictw, kluk, kliczek i konwentyklów, tak, iż wydawać się każdemu musi, że np. każdy minister poza umiejętnością prowadzenia swego resortu musi posiadać: a) talent mówcy parlamentarnego, b) zdolność specjalną do intryg parlamentarnych, c) umiejętność łagodzenia poszczególnych pretensji i pretensyjek poszczególnych kół, kółeczek i nawet poszczególnych posłów w stosunku do siebie.

Na tę specjalną pracę, nie wspólnego z treścią jego resortu nie mającą, musi minister poświęcać tyle czasu i tyle wysiłków, iż zgodnie ze wszystkimi obserwacjami na treść pracy, za którą niby jest odpowiedzialny, oddać może jakieś pół godziny w cią-

gu doby. Zwiększać zaś ten czas może jedynie, gdy na szczęście dla rządu Sejm i Senat zdecydowane są odpocząć. Wtedy dopiero w każdym rządzie następuje także chwilla zasłużonego odpoczynku i wielkie westchnienie ulgi. Dopiero wtedy minister ma możność zaznajomienia się ze swoim resortem istotnie i powiedzenia sobie, iż jest człowiekiem, który za cokolwiek w swoim resorcie odpowiadać może. Przypuszczać, iż taki desygnowany do usług pp. posłów i senatorów minister ma możliwość wykazania siły rządzenia, — jest czystą fikcją.

Dla śmiechu przytoczę jeden przykład. W gabinecie ministra resortu, którym specjalnie się zajmuję, pracuje kilku oficerów wraz z siłami pomocniczymi jedynie na to, aby zestawiać bez ustanku sypiące się żądania posłów, żądania, których treścią systematycznie jest: a) przeniesienie znajomych, krewnych, znajomych tych krewnych, no i tych zbliżonych do posłów wyborców, — z miejsca na miejsce w wojsku, b) robienie takich czy innych ulg w służbie wojskowej również krewnym, znajomym posła i znajomym tych krewnych, znajomym potrzebny w okręgu wyborczym ludzi i t. d.

Zwracam uwagę, iż próby robienia ulg w służbie wojskowej, np. przez psucie sobie palców, zmniejszanie sztucznie siły wzroku i t. p. są surowo karane. I zapytać się godzi, czy system robienia ulg grzesznościowych nie podpada pod ten sam paragraf kary, gdy zdaniem moim, liczba przestępstw dokonywanych w ten sposób przekracza znacznie liczbę przekroczeń ujawnianych i karanych, lecz nieprzejętych przez zupełną nieodpowiedzialność poselską.

Wszyscy więc łatwo mówią o silnym rządzie, wszyscy to żądanie stawiają, nawet sami posłowie i senatorowie, lecz już przy formowaniu rządu czynią wszystko, by rząd  $\frac{1}{10}$  swojej siły utracił przez pacta conventa zawarte ze stronnictwami, klubami, z grupami posłów, z konwentyklami, które się na takiego ministra zgodziły z wprowadzeniem groźby cofnięcia tej zgody w razie, gdyby ów „siłacz” nie dogadzał protekcjom, protekcjikom żądanom i ka-

dziejów pracy. — Polska nie jest krajem zamieszkanym przez entuzjastów pracy; ponadto możność pracy w Polsce była dotąd krepowana i pączona, zarówno przez wadliwe ustawodawstwo, w szczególności skarbowe — jak i przez przerost biurokratyzmu w działaniu naszej maszyny państwowej, dlatego też koniecznym jest w tym względzie uproszczenie istniejącego ustawodawstwa oraz reorganizacja administracji państwowej.

3. Czy nie mógłby m. Pan Premier powie-

dzieć, jakie są zamierzenia Rządu celem u-zdrowienia życia gospodarczego?

— Zdrowienie życia gospodarczego nie może się odbyć bez aktywnego współdziałania społeczeństwa. Dla racjonalizacji wytwórczości, bez której niema sanacji gospodarczej, uważam za konieczne, aby dotychczasowe formy reprezentacji interesów przemysłu i handlu zostały zastąpione przez należyte zorganizowanie Izby Przemysłowo-handlowych oraz Izby Rolniczych i wogóle przez wprowadzenie jaknajszersze samorządów gospodarczych.

# Nastroje Wołynia i Poznańskiego.

### Garść wrażeń: Zdołbunów i Bydgoszcz.

Jakież nastroje panują po majowym przelomie na rubieżach naszych: na Wschodzie i Zachodzie? Jak ludność przyjmuje wiadomości ze stolicy, jak reaguje społeczeństwo, jak się zachowuje administracja, jakie odnosi wrażenia przybysz, obserwator?

Zdołbunów — miasto 7-tysięczne, na wschodnich krańcach Wołynia, 500 klm. od Warszawy, kilkanaście kilometrów od granicy sowieckiej. Przybywam do Z. 23 b. m. Dowiaduję się, że tu jeszcze oficjalnie nie o tych historycznych wydarzeniach i przemianach *nie wiadomo*. Nie chcę wierzyć, przecieram oczy... Niestety, moi informatorzy mówią prawdę. Miejscowy starosta p. Neuman ze swym zastępcą p. Stankiewiczem konfiskuje wszystko co mówi o wydarzeniach warszawskich. Skonfiskował tygodnik „Wschód” z dn. 23 maja, który podawał za prasę stołeczną przebieg walk 12 — 14 maja, skonfiskował informacyjną część o przelomie w ukraińskim piśmie „Dzwon”, przywoływał i groził inicjatorom Akademii, zapowiedzianej afiszami na cześć Marsz. Piłsudskiego na dzień 23 b. m. i dopiero oświadczeniem, że w Akademii, zarządzanej przez oddział zdołbunowski T. U. R., weźmie udział i przemawiać będzie poseł na Sejm — nieco zmitygowanym p. starostą, który bez osłonek chwali się że władza dla niego jest jedynie wojewoda t. j. p. Dębski. Gdy zwracano uwagę, że przeciw warszawska prasa informuje i dochodzi do Zdołbunowa, p. starosta z miną udzielonego księcia buńczuczno odparł, „ja o tem nic nie wiem, za prasę w Warszawie nie odpowiadam”. Systemem prowokacyjnym czynności administracyjne usiłują wtłoczyć się do organizacji robotniczych zawodowych, oświatowych czy też do takich nawet jak „Strzelec”. Na prowokacji, na zawieszeniu najprymitywniejszych swobód konstytucyjnych, na groźbie i szykanach — administracja Dębskich i Neumanów rządzi na Wołyniu. Fabrykuje się „zamaczy komunistyczne” w Kowlu, rozgłasza się światu, że właśnie tam już udaremni „puć” posłów komunistycznych, aby tylko w ten sposób pokrzyżować swe reakcyjne rządy. Ludność natomiast żywo i manifestuje na cześć Marszałka Piłsudskiego, wita z ulgą przedpędzenie rządu Witosa, liczy, że wreszcie i na Wołyni powiew swobód obywatelskich dotrze, że po Witosie kolej przyjdzie na Dębskich, Neumanów i Stankiewiczów.

Brałem udział w Akademii TUR na cześć Piłsudskiego. Wielka sala Domu Polskiego przepelniona; mimo znacznych opłat za wstęp. Przybyły delegacje z Równego, Mizocza, z wielu gmin wiejskich, hen od samej granicy polsko-sowieckiej. Przemawiam, każde słowo o lepszej przyszłości witanie entuzjastycznie. Telegram o uznaniu dla czynu Piłsudskiego, o woli ludności, aby on został prezydentem, za rozwiązaniem sejmu i rozpisanie wyborów, naprawdę stosunków administracji, o zwrocie na lepsze polityki wobec mniejszości narodowych — ten telegram przyjęty burzą oklasków, wśród niebываłego entuzjazmu. Siedzi i słucha starosta i po przyjęciu tego telegramu opuszcza salę; ludność rozumie ten gest, że opuści i swój urząd.

Zgłaszają się do mnie liczne delegacje jest to jeden wielki protest przeciw kacykom kresowym, przeciw gnębieniu swobody słowa, druku, przeciw nieuznawaniu ludności ukraińskiej, jej potrzeb, prawa do życia i rozwoju. Podają mi fakty: np. ob. S. ukraińcem, stara się od 6 lat o obywatelstwo polskie mieszka w Z. od 27 lat (ma 38 l.), wszystkie instancje niższe przeszedł, teraz czeka decyzji od szeregu miesięcy z Min. Spr. Wewn.; obecnie starosta szykanuje jego żonę, groząc zamknięciem zakładu dentystycznego. Inni znowu podają szykany podatkowe, widziara się grosze, dziesiątki złotych od chłopów, ale z roku na rok odkłada się obszarnikom tysiące złotych. Ludność podtrzymuje wiarę, że wreszcie rozpoczą się pierwszy wyłom w tych skandalicznych stosunkach, nadejdą wkrótce wybory do Sejmu i zmienia się stosunki. Wśród ludności ukraińskiej zatacza kręgi ruch demokratyczny, wolny od szowinizmu, głoszący zbliżenie z polską demokracją. Chłop ukraiński już dość ma szowinizmu szowinistycznego z obu stron.

Ale nie tylko czuć te przemiany w Zdołbunowie, na większą skalę jest to w Kowlu, gdzie nasi tow. kolejarze urządzili wiec 24 b. m. (1 maja był tu potężna demonstracja, a odczyt tow. Hołówki wywarł

wielkie wrażenie). 17 maja odbył się z inicjatywy grona inteligencji polskiej i ukraińskiej ogromna manifestacja ku czci Marsz. Piłsudskiego w m. Mizoczu, nad granicą. Przeważała ludność wiejska w liczbie 2 tysięcy osób, do której po polsku i ukraińsku przemawiano, wysyłając telegram z wyrazami czci dla Pierwszego Marszałka Polski; niesiono podczas pochodu portrety Piłsudskiego, złożono na przechowanie w dowództwo baonu Ochrony Pogranicza. Oddział K. O. P. wziął udział w manifestacji, która miała przebieg poważny, spokojny, z okrzykami na cześć armii i jej Wodza kończono uroczystość.

Oto obrazki z ostatnich dni, świadczące o nastrojach ludności Wołynia i jej nadziejach. A z drugiej strony brutalna ręka starostów chjenistów i piastowców, którzy, jak w kolonjach podbitych grasują i nie uznają dotąd dokonanych faktów w stolicy. Oni żyją jeszcze dalej okólnikami Smółskich, Olpińskich...

Przerzucam się na drugi kraniec Rzeczypospolitej: na zachodnie rubieże Bydgoszcz — przeszło 110-tysięczne miasto, stolica północnego Poznańskiego, 300 klm. od Warszawy, na pograniczu Poznańskiego i Pomorza. Przybywam do B. w nocy 25 b. m. Uderzają mnie już na stacji duże czerwone płachty, porozlepiane na murach. To urzędowe „obwieszczenia” o stanie wyjątkowym, podpisane przez wojewodę, choć stan wyjątkowy zniesiony.

W Bydgoszczy podobnie jak w Zdołbunowie „urzędownie” jeszcze nic nie wiadomo o przedpędzeniu Rządu Witosa, o zmianach w stolicy. Tu jeszcze „wojska rządowe (Witosa) zwyciężają”, tu ludność nakarmiona sukcesem wojsk gen. Sikorskiego, Rozwadowskiego, Malczewskiego, Zagórskiego. Bliższe 2 tygodnie od walk warszawskich i przemian, ale w Bydgoszczy prokurator pogodzić się nie może z nowym stanem rzeczy i konfiskuje Manifest P. P. S. o wypadkach 12 — 14 maja. Właśnie tow. nasi informują mnie, że z polecenia prokuratora bydgoskiego policjanci tajni przyszli zabierać Manifest; nieco się spóźnili, bo już się rozszedł w kilkunastu tysiącach w całym okręgu. W odpowiedzi na fałszywe prasę tutejszej, na śmieszne kłamstwa Gazety Bydg. (organ endecki), która jeszcze w niedzielę odwoływała wieści o poddaniu się Witosa i wpięła w natwanych że Piłsudski otoczony i lada chwila będzie ujęty i pójdzie na rozstrzelanie — nasza organizacja, sprawnie działając, wydała 17 b. m. odezwę informacyjną, mocno piętnując Rząd przedpędzony i głosząc znane postulaty P. P. S.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie wolno mówić już, że Poznańskie — to ostoją reakcji. Czyni się przez to uogólnianie wielką krzywdę moralną klasie robotniczej. Reakcyjne jest obszarnictwo, paskarstwo naturalnie kler i szczyty biurokracji. Lud pracujący w ośrodkach przemysłowych i naczej myśli, czuje i reaguje, uświadomienie klasowe głęboko tu już przeniknęło. Jesli się nie przejawia jeszcze jaskrawo na zewnątrz, to to znany objaw psychiczny Poznańszczyzny, który przeżywał w innych warunkach niewiele niż np. Małopolanin czy robotnicarz z Kongresówki. Ale idkonywa się proces od podstaw: w ostatnich dniach (po przelomie) kilkuset kolejarzy w B. przeszło z złotych empeerowskich związków zaw. do klasowych, proces ten sięga głęboko i szeroko się rozlewa. Napływ do P. P. S. rozpoczął się, choć straszą stanami wyjątkowymi.

Po 10-dniowych igrzyskach prasy reakcyjnej odwrót. Pierwszy zatrabiał chadecki „Dziennik Bydgoski”, który już wypiwa wielkości poznańskie, drwi z Witoska, a przemila się do zwycięzców. Natomiast „Gaz. Bydg.” jeszcze się rzuca, ale te konwulsje wściekłości, to już piana po rozhukaniej burzy szowinizmu, reakcyjności, to już wyraz bezsilny. W N-rze z 27 b. mies. w artykule kilkunastu dziesięciu autorów o Piłsudskim zacyt.: „Kat i blazen” użyto 27 razy takich „delikatnych” słów jak morderca, herszt, zbrodniarz, rzezimieszek, Ka'm, bandyta, podpalacz i t. d. Tak się jeszcze pisze o Wodzu naczelnym armii polskiej, o Pierwszym Marszałku Polski; pismak przed 10 laty nie użyłby ani jednego z tych wyrazów na najpodlejszym żandarmie pruskim jedynie z obawy przed więzieniem, z tchórzostwa. Podobnie przemawia i „Słowo Pomorskie” w Toruniu, to są naczelne organy, a cóż dopiero tygodniczki lub pisma zapadłych miasteczek?

Ciekawy objaw u ludności, pozostającej pod wpływem kleru i tej prasy. Na hasło reakcyjnej prasy: „Poznańskie dla Poznańców” — mówią ci Bogu ducha winni ludziska: Ależ kogóż nam narzucać na przywódców: samych nie Poznańców, boć Haller z Galicji, Dmowski z Kongresówki, Dowbór - Muśnicki z Rosji. Ani jeden Poznańca”. Broń w rękach separatystów okazała się bumerangiem, który go-dzi w atakujących.

Poza „szczytami” administracji, obszarnictwem i paskarstwem, poza gronem korpusu oficerskiego, ta część Poznańskiego, która jest ludem pracy, nie podziela ani separatyzmów, ani nie może być podporządkowana Witosów czy Chadzyńskich. Dlatego tak szybko wyczuła się różni emperowcy z pos. Hertzem na czele. Bo kto pragnie bodaj resztki ocalić wpływów — to na kulawego konia stawki nie będzie dawał; nie będzie grał, chyba szalenieć.

Pięcioletnia zmusna, w ciężkich warunkach prowadzona robota P. P. S. w Poznańskim i na Pomorzu, zrobiła swoje. Przeorałszy ugor, rzuciliśmy zdrowe ziarna, będziemy wkrótce zbierać owoce...

Zygmunt Piotrowski.

...:..

# Delegacja Z. P. P. S. wraz z tow. z Poznańskiego u Premiera Bartla.

### TEROR W POZNAŃSKIM.

Wczoraj popołudniu zostali przyjęci na audjencji u Premiera Bartla prezes Z. P. P. S. tow. dr. Z. Marek i tow. pos. Z. Piotrowski z tow. Śniadym i tow. Suda, delegatami P. P. S. i związków klasowych z Poznańskiego.

Towarzysze nasi przedstawili Premierowi, że stan wyjątkowy, ogłoszony w całym Poznańskiem 14 maja, obowiązuje dotychczas. Cenzura prewencyjna pism dotyczy jedynie pism lewicowych, inne pisma cieszą się zupełną wolnością. Zakaz urządzania zebrań, pochodów, nawet posiedzeń członkowskich dotyczy również jedynie organizacji lewicowych, głównie P. P. S. i związków klasowych. Np. 20 b. m. policja zakazała wiecu metalowców w fabryce Cegielskiego, 21 b. m. zebranie członków Z. Z. K. zostało rozpedzone przez policję, 22 b. m. policja zabroniła wiecu, zapowiedzianego przez PPS.

Natomiast faszyci rządzą swobodnie pochody po ulicach, napadają na spokojnych obywateli, atakują nawet kobiety sprzedające pisma lewicowe z Warszawy i Małopolski. Policja bezczynna toleruje grasowanie band faszystowskich, również organizacje chadeckie i empeerowskie odbywają swobodnie swoje posiedzenia.

Rewizje odbywają się na prawo i lewo, np. w Ostrowiu poznańskim policja dokonała rewizji 23 b. m. w lokalu Zw. Zaw. i u tow. Sudy, przewodniczącego PPS., zabierając manifest PPS. i odezwę „Strzelec”.

Lewicowa prasa warszawska, a głównie „Robotnik” nie był doręczany przez pocztę od 13 do 23 maja. Dopiero wskutek interwencji w województwie po tygodniu wydano tylko część gazet, reszta zaś przepadła.

O istotnych nastrojach ludności świadczy fakt, że np. w Ostrowiu na manifestacji w dn. 24 b. m., urządzonej przez organizację prawicową, w odpowiedzi na prowokacyjne okrzyki mówców przeciwko Marsz. Piłsudskiemu, ludność żywo i głośnie zaczęła wznosić okrzyki na cześć Marsz. Piłsudskiego, *Policja z obnażonymi szablami oraz faszyci rzucili się na bezbronną ludność i wiele osób raniono*. Policja aresztuje każdego obywatela, który głośnie ma odwagę opowiedzieć się za obecnym Rządem.

Towarzysze nasi zapewniali Premiera, że gdyby ludność pracująca miała możność swobodnego wypowiedzenia się, to tak w Poznańskiem, jak i na Pomorzu, stanowczo zaprotestowałyby przeciw separatystycznym i antypaństwowym wystąpieniom p.p. Bnińskich i Dowbór-Muśnickich, oświadczając się za Marsz. Piłsudskim.

Premier Bartel oświadczył delegacji, że Rząd jego zaraz po objęciu urzędowania zniósł bezprawnie ogłoszony stan wyjątkowy, ale, niestety, *wojewoda nie podporządkował się Rządowi*. Rząd dokłada wszelkich starań, aby Poznańskie doprowadzić do stanu równowagi i wprowadzenia z powrotem Konstytucji w Poznańskiem. Dla o-mówienia szczegółów co do stosunków w Poznańskiem delegacja udała się do Min. Spraw Wewn. Młodzianowskiego.

...:..

# Łańcuch prasowy

Tow. Andrzejewski z Bydgoszczy zł. 5. Ob. Stanisław Lewicki zł. 5, wzywając ob. ob. Lucjana Szustra z Łodzi. Zygmunta Limanowskiego z Warszawy, Witolda Waszczyńskiego z Łodzi, dr. Stanisława Krawczyńskiego z Sandomierza.

Tow. Edmund Markiewicz z Wilna zł. 3 wzywając ob. Marcelę Testewicza, Karola Kocha i tow. Janinę Blumszejnową z Wilna.

Ob. Jan Lisicki w Tomaszowie Mazowiec z Tomaszowa Maz. z Tomaszowa Maz.

...:..

# PRZEGLĄD PRASY.

### Kto będzie Prezydentem? — Z Wandei Poznńskiej. Rozmaitości chjenkie.

Chjeno-Piast konspiruje się gdzieś po ką-tach i nie ujawnia swego kandydata, czy swych kandydatów na Prezydenta.

### „Kurjer Poranny” twierdzi:

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że spółka (chjeno-piastowa) trwa w dalszym ciągu i że po chwilowym oszołomieniu zrozumiała „legalizację sytuacji” jako upoważnienie do ponownego narzucenia państwu swojej woli przez wybór powołanego jej życzeniem i interesem Prezydenta. Jeden z korespondentów angielskich, stwierdzając ten stan rzeczy, pisze: „Akcja prawicy jest z pewnością tylko politycznym samobójstwem”.

### A o planach spółki:

„Przy pierwszym głosowaniu oddać manifestacyjnie głosy za b. Prezydentem Wojciechowskim, niby to jako protest przeciwko jego rezygnacji, którą prawica uważa za „wymuszoną” i jako nagrodę za opór stawiany armii. P. Wojciechowski wyboru oczywiście nie przyjmie. Prawica liczy, że akt wyboru Wojciechowskiego spowoduje takie czy inne manifestacje, które posłużą za pretekst do ponownienia żądania, aby następne Zgromadzenie Elekcyjne odbyło się nie w Warszawie. Na drugim Zgromadzeniu, czy ono się odbędzie w Warszawie, czy gdzieindziej, prawica wysunie kilka kandydatów, między innymi i kandydatów marsz. Rataja, a to tylko w tym celu, aby prezesurę Zgromadzenia przy obliczaniu głosów objął p. Trapeźowski”.

### Dwa pisma chjenkie: „Warszawianka” i

### „Rzeczpospolita” skarżą się na „zamęt” obecny.

Pierwsza dostrzega zamęt w tem, że lewica żąda, by Prezydentem został Piłsudski, ale o konspiracjach prawicy dyskretnie milczy. Druga zaś gazeta dopatruje się zamętu w usuwaniu z urzędów różnego śmiecia i nieużytków.

Czy to praworządność, pacyfikacja? — woła organ korupcji i czelnie wytyka: przecież rewolucja stanęła w połowie drogi i zamieniła się na drogę legalizmu! A „legalizm” w pojęciu korfiantczyków — to legalne i bezkarne panoszenie się brudów kapitalistycznych.

„Nowy Kurjer Polski” zaznacza, że wybór Prezydenta winien być aktem ratyfikacji tego co zaszło, a nie decyzją Zgromadzenia.

Przy sposobności musimy tu wystąpić przeciwko projektom zmiany konstytucji, zawartym w tymże numerze tego pisma. Projektodawca domaga się nie tylko zmiany ordynacji wyborczej w nieokreślonym bliżej kierunku, ale żąda rozszerzenia zakresu władzy Senatu i powiększenia jego liczby kosztem Sejmu, dalej uszczuplenia nietykalności poselskiej, uchylenia nietykalności interpelacji, o ile sąd ją skonfiskował. Są to pomysły wsteczne i szkodliwe. Nietykalność interpelacji istnieje m. in. również po to, by stanowiła zapórę przeciwko zalkusom tej części sądownictwa, która politykę stawia wyżej od sprawiedliwości.

\*\*

W Wandei poznańskiej nic się nie zmieniło. Nie trzeba się ludzi co do tego. Cała prasa b. Rządu zięje w dalszym ciągu nienawiścią do Rządu obecnego i do przewrotu. Cenzura puszcza płazem najohydniejsze napaści i oszczerstwa, miotane na Piłsudskiego i jego stronników. Władze administracyjne i wojskowe, które niby to uznają Rząd obecny, gorączkowo przygotowują kadry wojskowe i cywilne do przyszłego odwetu. A jednocześnie żąda się obłudnie pacyfikacji od Warszawy, przeciwko której knuje się spiski.

„Dziennik Bydgoski” występuje już po raz drugi z żądaniem autonomii dla b. dzielnicy pruskiej, wyraźnie podkreślając, że idzie tu o stworzenie Wandei:

„Pobudką jest rozumienie konieczności stworzenia komornki praworządnej w państwie polskim, która by zdolna była zgnieść każdy zamach na konstytucyjny ustój państwa”.

Tępa nienawiść do Warszawy dochodzi do tego, że „Postęp” poznański nazywa przeprowadzenie do Wilna gen. Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego, oskarżonych o przestępstwa kryminalne — *golgota!*

\*\*

### „Kurjer Polski” obudził się ze snu;

„Doszło do takiego absurdu, że stronnictwo, którego głównym programem jest ochrona praw społecznych i społecznej równowagi, stronnictwo, które walkę z militarystką wypisało szumnym na swym sztandarze — poparto czynnie rewolucję wojskową, jakkolwiek jest rzeczą nieprawdopodobną, by wstrząsy militarne gruntowały zdobycze socjalne”.

Dowiadujemy się, że P. P. S. dąży do „równowagi społecznej” i że walka z militarystką ma się wyrażać w bierności wobec rewolucji wojskowej, od której wyniku zależał los i przyszłość demokracji.

\*\*

„Rzeczpospolita”, która „zapomniała” zawiadomić swych czytelników o wyrzuceniu Korfiantego ze Skarbofermu, „powetowała” swą złość na... górnikach angielskich. Korfianty nazywa ich obłąkańcami. Ba! oburza go ich

...zupełna obojętność dla kraju, jedynym ideałem życiowym tych ludzi (górników) jest wysoki poziom życia”.

Korfianty dążyli więc przez całe życie do niskiego poziomu życia! W tym celu siedział w Skarbofermie, w radach nadzorczych różnych banków i t. p. Idealista! Patriota!

B.

## Zemsta reakcji w „Pocisku“.

Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa. Podmiejska na posiedzeniu swem w dn. 28 b. m. obradowała nad sytuacją wytworzoną w fabryce „Pocisk“ w Rembertowie na skutek zapowiedzianej likwidacji Wydziału Mechanicznego. Po wysłuchaniu sprawozdań towarzyszących z Rembertowa i szczegółowej dyskusji Egzekutywa przyjęła następującą rezolucję.

„Zamierzone wydalenie kilkudziesięciu robotników przy obecnej likwidacji Wydziału Mechanicznego nie jest wywołane koniecznościami gospodarczymi, gdyż robotnicy innych działów zgodziliby się na zredukowanie godzin pracy dla uniknięcia redukcji personelu. Przeciwnie, likwidacja Wydziału Mechanicznego ma charakter wybitnie polityczny i przeprowadzona jest w tym celu, by wywalić z fabryki najbardziej świadomych robotników, pozabawić pozostałych pracowników kierownictwa w akcjach zawodowych.

Nadto zamierzona redukcja jest przejawem zemsty reakcyjno-faszystowskiego kierownictwa fabryki za zdecydowane poparcie przez robotników akcji Piłsudskiego przez powstrzymanie amunicji przeznaczonej dla wojsk Witosa.

O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska oświadcza, iż wszelkimi rozporządzalnymi środkami poprze akcję robotników w obronie zagrożonych redukcją“.

## Zaginione akta sprawy p. Studzińskiego.

Czytamy w „Naprzodzie“.

Z końcem 1918 a początkiem 1919 r. gdy jeszcze w Krakowie urzędowała Polska Komisja Likwidacyjna, wpłynęło do policji doniesienie na kilka znanych osobistości ze sfer urzędowych o nadużyciu w dziale aprowizacyjnym, szczególnie zapalkami. W aferę tę był też wmiieszany ówczesny — jeżeli się nie mylimy — zastępca starosty krakowskiego, p. Studziński. Policja przeprowadziła dochodzenia, w toku których aresztowany został p. Studziński oraz jeden z nieżyjących już adwokatów krakowskich. Akta policja odstąpiła prokuraturze, gdzie prowadził śledztwo ówczesny prokurator, dziś już na emeryturze p. Brasson. Dzięki wysokim wpływom, między innymi p. Witosa i ówczesnego generalnego delegata rządu p. Gałęckiego, śledztwo zostało zaniechane i p. Studziński został wypuszczony na wolność. P. Studziński po tej afere powołany został do Warszawy, gdzie do dziś jest wiceministrem i szefem biura prezydjalnego prezydium Rady ministrów.

W tych dniach prokuratura krakowska zainteresowała się sprawą z r. 1919 i kazała sobie przedłożyć akta. Okazało się jednak, że akta w całości zginęły. Nie pozostał ani jeden świątek, na podstawie którego dałoby się akta zrekonstruować. Dziwny „przypadek“.

## Proces „Robotnika“ o wydrukowanie interpelacji sejmowej!

Przed kilku miesiącami z polecenia b. komisarza Rządu, p. Jarmulowicza, wytoczono „Robotnikowi“ proces o... wydrukowanie interpelacji sejmowej, wniesionej 6 listopada r. ub. przez Z. P. P. S. w sprawie skonfliktowania przez prokuraturę krakowską artykułu „Naprzodu“, omawiającego zajścia listopadowe z r. 1923 z okazji drugiej rocznicy.

Napisałszy wówczas pod adresem p. Jarmulowicza, żeby lepiej zaoszczędził sobie kompromitacji, a sądom — drogiego czasu. Nie usłuchał; sprawa poszła zwykłym trybem, nie wzbudzając wątpliwości ani prokuratora, ani sędziego śledczego, a wczoraj znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego.

Tow. Borski, redaktor odpowiedzialny „Robotnika“, na rozprawie sędziego Ożarowskiego, czy przyznał się do winy, z czystym sumieniem odpowiedział, że nie tylko nie pozuwa się do żełania winy, ale nawet nie uznaje aktu oskarżenia opartego na nieprawdzie. Albowiem akt oskarżenia sporządzono tak „sprytnie“ że niema w nim ani słówka o tem, że artykuł „Robotnika“ jest dosłownym tekstem interwencji sejmowej, a nie żadnym przedmiotem skonfliktowanego artykułu.

Prok. Grabowski podtrzymał oskarżenie wywodząc, że w interesie Państwa nie wolno ogłosić pewnych faktów czy wiadomości, a w danym wypadku mamy właśnie do czynienia z tego rodzaju faktem, skoro prokuratura zatwierdziła konfiskatę artykułu „Naprzodu“, w takim razie nawet immunizowanie artykułu drogą interpelacji jest niedopuszczalne.

Mec. Tadeusz Zagórski w doskonałym, silnym przemówieniu rozdarł na strzępy wątlą tkaninę ogólników p. prokuratora. Stwierdził, że kwalifikacja oskarżenia z art. 305 nie wytrzymuje krytyki, że ewentualne zastosowanie art. 299 również jest wyłączone, albowiem prokurator krakowski zatwierdził konfiskatę 8 listopada, a interpelacja była wydrukowana w „Robotniku“ 7 listopada. Znaczący że konfiskata krakowska nie ma i nie może mieć mocy prawnej w Warszawie. Wreszcie podkreślił niedopuszczalność oskarżenia wobec konstytucji i podstawowych praw Sejmu.

Sędzia Ożarowski, po naradzie, wydał wyrok uniewinniający tow. Borskiego.

Wyrok ten był do przewidzenia, dlatego

przestrzegaliśmy p. Jarmulowicza. Jeszcze w Polsce tak źle nie jest, by skazywano redaktorów pism lewicowych za wydrukowanie interpelacji.

Ale jest rzeczą niezmiernie smutną i bolesną, że do sprawy tej wogóle doszło. O ile wiemy, jest to pierwsza sprawa sądowa o wydrukowanie interpelacji. Sądźmy, że będzie też ostatnią. P. min. Makowski powinien w imię praworządności i w imię godności sądownictwa wraz na zawsze wybić z głowy niektórym prokuratorom i sędziom śledczym pociągania ludzi do odpowiedzialności sądowej drogą... omijania, lub wręcz łamania konstytucji.

## DROŻYZNA.

### WARZYWA.

W piątek, 28 maja, zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej: buraki 26 zł. — 28 zł. (w początku tygodnia 25 — 28 zł.), buraki młode 20 gr. — 30 gr. (w początkach tygodnia 20 — 40 gr.) za pęczek, cebula egipska 1 zł. 1 zł. — 1 zł. 10 gr.) za 1 kg., marchew młoda 80 gr. — 1 zł. (70 gr. — 1 zł.) za pęczek, pory w pęczkach 20 zł. (bez zmiany), pietruszka 42 zł. — 54 zł. (48 — 50 zł.) wszystko za 100 kg. chrzan 1 zł. 25 gr. (1 zł. — 1 zł. 20 gr.) za 1 kg., rzodkiewka 2 gr. — 3 i pół gr. (3—4 gr.) za 1 pęczek, sałata 3 gr. — 6 gr. (5—10 gr.) 1 główkę, szczypiorek 15 gr. — 20 gr. (bez zmiany) za 1 pęczek, szczaw 30 gr. (bez zmiany) za 1 kg., szpinak 20 gr. (bez zmiany) za 1 kg., kalafior 2 zł. za sztukę, rabarbar 70 gr. — 80 gr. (75 gr.) za 1 kg. Brukwii, kapusty białej, marchwi zeszłorocznego urodzaju oraz ogórków nie dowieziono. Natomiast dostarczono cebulę w pęczkach po 20 gr. za sztukę oraz rzodkiew białą po 6 gr. za pęczek.

## Odpowiedź p. Kiernikowi.

P. Kiernik zwrócił się do mnie z żądaniem umotywowania uchwał Rady Naczelnej P. P. S., które między innymi złodziejami groszą państwowego wymieniają i jego — p. Kiernika.

Czyniąc zadość jego żądaniu, twierdząc że od sprawy Dojlid, piętnowanej w całej prasie, aż do popierania i ironienia przez ministra Kiernika licznych złodziejstw i macherstw swoich najbliższych przyjaciół politycznych, był on pomocnikiem korupcji polegającej na krzywdzie i szkodzie Państwa. P. Kiernik znał i pochwałiał czyny swoich przyjaciół politycznych i zasługuje na takie samo potępienie jak i oni.

P. Kiernik powołuje się na to, że moi towarzysze partyjni zasiadali z nim w gabinecie p. Skrzyńskiego. Otóż niech wie, że działał się to ze strony naszej z najwyższym wstrętem, że nikt z nas nie zapomniał o ohydnej roli, którą p. Kiernik odegrał w Krakowie w dniach listopadowych 1923 r. Ale p. Kiernik został gabinetowi koalicyjnemu narzucony przez swoje stronnictwo.

Ignacy Daszyński.

## Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy złożyli w zarządzie obwodowym Funduszu Bezrobocia podania o zapomogi w m. maju r. b. i nie otrzymali ich jeszcze z braku funduszy oraz ci z pośród nich, którzy złożyli wystarczające uzupełnienia do swych podań, poprzednio odrzuconych, winni zgłosić się w zarządzie obwodowym F. B. w sobotę, 29 b. m. od 4 do 6 godz. p.p., a to wobec wyasygnowania przez M. R. i O. P. dodatkowych na cel ten kredytów.

## Obiady dla bezrobotnych.

Stołeczny komitet obywatelski pomocy bezrobotnym utrzymuje obecnie kuchnię przy ul. Ogrodowej 16, Fabrycznej 3, Grzybowskiej 23 i 11 Listopada 20 na Pradze dla pracowników fizycznych oraz przy ul. Mazowieckiej 8, Al. Jerolimskich 43, Rysiej 2, Św. Krzyskiej 17 i Krak. Przedmieściu 62 dla pracowników umysłowych. Pierwsze wydają łącznie po 4,100 obiadów dziennie, drugie zaś po 150. Oprócz powyższych bezpłatnych obiadów wydawana jest inteligencji pracującej pewna ilość obiadów ulgowych po 40 gr. i zwykłych po 80 gr. Liczba bezpłatnie wydawanych obiadów będzie stopniowo powiększana.

## Akcja aprowizacyjna Rządu.

W ostatnich dniach odbył się w min. spraw wewnętrznych szereg narad międzyministerjalnych, na których przygotowana została akcja mająca na celu zabezpieczenie zaopatrzenia ludności m. Warszawy w mąkę, chleb i mięso drogą sprzedaży taniego chleba i mięsa przez sklepy miejskie. W tym celu postanowiono przede wszystkim stworzyć w Warszawie t. zw. rezerwy zbożowa, która użytkowana będzie z jednej strony na pokrywanie zapotrzebowania przez ludność stolicy mąki w okresach słabszego jej dowozu, z drugiej zaś na interwencję rynkową w razie spekulacyjnej zwyczajki cen mąki i chleba. Tworzenie tej rezerwy powierzone będzie magistratowi m. st. Warszawy (M. Z. Z. W.), który otrzyma od rządu specjalne na ten cel fundusze. M. Z. Z. W. sprzedawać będą chleb wypiekany z posiadanej mąki w sklepach miej-

skich i po cenach niższych. Skuteczność więc całej akcji zależy będzie w znacznym stopniu od sprawności z jaką M. Z. Z. W. prowadzi będą w dalszym ciągu dotychczasową swą akcją w działach mącznym i chlebowym. Następnie stwierdzono, że jest rzeczą konieczną wybudowanie jeszcze w r. b. miejskiej piekarni mechanicznej. W sprawie mięsa zdecydowano: 1) zorganizować sprzedaż mięsa przywozowego z prowincji w jatkach miejskich po cenach niższych od rynkowych i wpływać w ten sposób konkurencyjnie na ceny mięsa miejscowego. W celu ułatwienia tej tańszej sprzedaży uchwalono znieść powtórne oględziny sanitarne przy wwozie mięsa do Warszawy i związane z tem opłaty, 2) pomódz magistratowi do rozszerzenia działalności Kasy Targowej, a tymczasem zapewnić władzom miejskim należyty wpływ na obroty handlowe bydłem, 3) wezwać magistrat m. Warszawy do szybkiego zakończenia robót przy budowie rzeźni miejskiej na Pradze oraz do wprowadzenia szeregu technicznych ulepszeń w dziedzinie uboju i handlu mięsem (przewóz mięsa z rzeźni do hal tramwajami etc.). Sprawy tworzenia rezerw zbożowych i ulepszenia systemów aprowizacji mięsnej w Zagłębiu Dąbrowskim, na Śląsku i w Łodzi są przedmiotem dalszych rozważań.

## Bezrobocie w Warszawie bez zmiany.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 17 do 22 maja włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy w porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym nie uległa zmianie, wynosiła więc 17,900, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,650. W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 337 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 60. Otrzymało pracę 158 osób (49 przy robotach zorganizowanych przez magistrat), w tej liczbie pracowników umysłowych 11. Wolnych miejsc pozostało 185, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 32. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 12,975 (9,862 mężczyzn i 3,113 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3,433. Wydano 138 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych osobom wyjeżdżającym w celach zarobkowych.

## Zmiany w Banku Rolnym.

Na mocy postanowienia p. Ministra Skarbu w porozumieniu z kierownikiem Min. Reform Rolnych oraz Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych wszyscy członkowie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego zwolnieni zostali ze swych stanowisk.

Na miejsce ustępujących mianowani zostali p.p.: Aleksander Woytkiewicz, Dyrektor Departamentu Prezydjalnego Min. Skarbu, Stanisław Pawłowicz, Naczelnik Wydziału Min. Skarbu, Wacław Koszko, p. o. Dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Min. Skarbu, Karol Kasiński, Dyrektor Departamentu Min. Reform Rolnych, Bohdan Dzieciolowski, Dyrektor Departamentu Min. Reform Rolnych, Alfred Okołowicz, Naczelnik Wydziału Min. Reform Rolnych, Feliks Ubysz, Dyrektor Departamentu Min. Rolnictwa, Wiktor Leśniewski, Dyrektor Departamentu Min. Rolnictwa, Stefan Królikowski, Naczelnik Wydziału Min. Rolnictwa.

Obowiązki Prezesa Państwowego Banku Rolnego powierzył p. Minister Skarbu Dyrektorowi Departamentu p. Aleksandrovi Woytkiewiczowi.

## Zawieszenie w urzędowaniu p. Doermana.

Minister Skarbu reskryptem z dnia 27 maja 1926 roku zażądał od Rady Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych bezwzględnie zwolnienia ze służby w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. Antoniego Doermana, pełniącego obowiązki Prezesa, ponieważ dysponował on funduszami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wbrew obowiązującym przepisom, skutkiem czego instytucja ponosiła szkody. P. Doerman z samego prawa zostaje równocześnie zawieszony w urzędowaniu.

## Przeciwko zamknięciu teatru im. Bogusławskiego.

Artyści teatru Bogusławskiego organizują zbiorowy protest przeciw postępowaniu Magistratu.

W proteście tym, który ma być ogłoszony w pismach, artyści wykazują, że Magistrat, utworzywszy w teatrze Bogusławskiego scenę powszechną, sam ją nieustannie dyskredytował tylokrotnym zamykaniem, budził nieufność wśród publiczności.

W sezonie bieżącym Magistrat zgóry przewidział w teatrze Bogusławskiego deficyt, którego nie przekroczone, gdyż frekwencja była większa, niż w innych teatrach miejskich.

Sprawdzono artystów z różnych miast Polski, gdzie pracowali z pożytkiem i tu w Warszawie dręczono ich ciągłymi zapowiedziami, że teatr będzie zamknięty.

Wyjaśniając skodliwość i niesumienną rolę gospodarki samorządowej, artyści domagają się copędzej w tej sprawie decyzji Rady miejskiej rozpoczyna się bowiem angażowanie na nowy sezon i wielu z artystów, dzięki Magistratowi, może pozostać bez pracy.

## Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach powszechnych.

Min. W. R. i O. P. zmieniło rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem naukania w ten sposób, że od początku roku szkolnego 1926/27 liczba godzin nauki będzie wynosić w I oddziale szkół cztero-pięcioletnio i siedmioklasowych 18 (dotychczas 21) a w II oddziale 21 (dotychczas 24).

Zmiana ta wyjdzie na korzyść najmłodszej dziatwie szkolnej pod względem higienicznym, gdyż skracca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie spowoduje żadnego uszczerbku w programach naukowych szkoły powszechnej. (PAT).

## Depesze do Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski otrzymuje ze wszystkich stron kraju tysiące depesz z wyrazami hołdu i zaufania, oraz żądającymi aby został Prezydentem. Między innymi należy wymienić depesze od: Komitetu Obwodowego P. P. S. w Łunińcu, Sejmiku Powiatowego w Włoszynie, mieszkańcu m. Nieszawy, prezydium wieceu P. P. S. w Grodnie, od b. powstańców w Rybniku, obywateli m. Tarnopola, od Stow. Mechaników w Ameryce, Związku Zaw. pracowników pocztowych na Pomorzu, prezydium wieceu P. P. S. i Zw. Legionistów w Kozielnicach, w Końskich, Baranowie, T. U. R. w Zdobunowie, Związku Weteranów 1863 r. w Lublinie i t. d. i t. d.

## Echa przewrotu w polskiej kolonii w Zurychu

W dniu 22 maja r. b. odbyło się ogólne zebranie członków Stow. soc. rob. Polskich „Zgoda“ w Zurychu.

Po omówieniu spraw Stow. tow. Ignacy Silber ogłosił referat p. t.: „Marszałek Piłsudski, a obecna sytuacja w kraju“. W wolnych wnioskach przyjęto jednogłośnie przedłożoną przez tow. przewodniczącego Józefa Dobrzańskiego rezolucję, która z radością wita zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego; popiera wnioski stronnictw lewicowych domagających się rozwiązania Sejmu i napisania nowych wyborów oraz ukarania winnych nadużyć, wreszcie rezolucja składa hołd wszystkim poległym w obronie demokracji.

## Wiadomości z Łodzi.

ZAJŚCIE W RADZIE MIEJSKIEJ. Enpeerowiec Fichna wzywa policję przeciw demonstrującym robotnikom.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, w chwili, gdy toczyła się dyskusja nad budżetem miejskim — zgromadzeni na galerji robotnicy kanalizacyjni urządzili demonstrację, domagając się przyznania im większego uposażenia.

Demonstranci, wezwani do opuszczenia galerji, nie usłuchali wezwania.

Prezes Rady Miejskiej, enpeerowiec Fichna, zagroził zerwaniem posiedzenia. Radni endecy i chadecy zaczęli opuszczać salę posiedzeń, robotnicy jednakże obsadzili bramę wejściową i wepchnęli uciekających radnych z powrotem do sali obrad.

Wówczas prezes Rady wezwał policję. Pojawiły się dwa plutony uzbrojonej policji i Rada Miejska, pod ochroną bagnetów policyjnych, dokończyła posiedzenia.

Kiedy dzisiejsze pisma poranne doniosły o skandalicznym postępku enpeerowca Fichny, który wezwał policję przeciw robotnikom, w całym mieście wybuchło niesłychane oburzenie przeciw tej zdradzieckiej partji, rzekomo robotniczej, która dyskredytuje w zupełności miejscowy samorząd.

## DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, odbyła się b. poważna demonstracja robotników bezrobotnych przed budynkiem Magistratu. Szło o to, że biura wypłat zasiłków dla bezrobotnych odmówiły, z polecenia Magistratu, wypłaty zasiłków członkom rodzin bezrobotnych.

Demonstranci wtargnęli do budynku magistrackiego i wezwali towarzyszy: Danielewicz i Rapalskiego, celem interwencji.

Nasi towarzysze, na czele delegacji bezrobotnych, otrzymali od przerażonego demonstracją Magistratu solenne przyrzeczenie, że zasiłki będą wypłacone w ten sam sposób, co dotychczas.

Jak onegdaj, tak i wczoraj Magistrat wezwał przeciw robotnikom policję, która rozpedzała i aresztowała demonstrantów.

## W SPRAWIE WOJ. DAROWSKIEGO.

Wiadomość we wczorajszym „Robotniku“, że woj. Darowski urzędować będzie w Łodzi tylko do 1 czerwca, wywołała w całej Łodzi ogromne zadowolenie.

# Zgromadzenie Narodowe.

Tylko dwa dni dzieli nas od Zgromadzenia Narodowego, a dotychczas tylko jedna kandydatura została zgłoszona. Jest to kandydatura Marszałka Piłsudskiego, którą postawiły kluby lewicy polskiej.

Prawica zakonspirowała się w Poznaniu i zazdrośnie kryje swego kandydata. Również zwlekają z ostateczną decyzją kluby środka — Piast i N. P. R.

Jak zapewniają jednak, stanowisko swoje prawica uzależnia od sytuacji w tych dwóch klubach. Jeśli kluby Piasta i N. P. R. kategorycznie wypowiedzą się przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, prawica w porozumieniu z niemi wystawi wspólnego kompromisowego kandydata. Kandydatem tym ma być gen. Sosnkowski (!!!) szef D. O. K. Poznań. Jeśli natomiast N. P. R. i Piast dadzą swoim członkom wolną rękę w wyborze Prezyd. prawica wysunie swego demonstracyjnego kandydata, którym ma być sam mistrz Roman Dmowski.

Z dotychczasowego przebiegu narad klubowych wynika, że kandydaturą marsz. Piłsudskiego ma zwolenników nie tylko w Piastcie i N. P. R., gdzie pomimo wszystko jest garść posłów i senatorów, którzy mają już dosyć chłodzenia na pasku Chyeny, ale także w podobnym klubie Ch. D., a co więcej w samej endecji. W Sejmie głośno mówią o tem, że pos. Czetwertyński i sen. Stecki są za kandydaturą marsz. Piłsudskiego na urząd Prezydenta.

Oczywiście ostateczna decyzja zależeć będzie nie tylko od klubów środka ale także od stanowiska klubów słowiańskich mniejszości narodowych, które, zwlekając z decyzją, wnoszą niepewność do sytuacji.

Wymienianych kandydatów pp. Czetwertyńskiego, Lubomirskiego, Paderewskiego, Trampczyńskiego i b. prezydenta Wojciechowskiego nie należy brać poważnie. Wymieniani jako kandydat prof. Bobrzyński, oświadczył, iż gdyby postawiono jego kandydaturę, nie przyjąłby jej.

## ZGŁOSZENIE KANDYDATURY PIŁSUDSKIEGO.

Na lewicy rozpoczęto zbieranie podpisów celem zgłoszenia kandydatury Marszałka Piłsudskiego. Zbieranie podpisów ma być ukończony w dniu dzisiejszym. Ustawa żąda dla zgłoszenia kandydatury na Prezydenta 50-ciu podpisów członków Zgromadzenia.

## FALSZYWE ALARMY.

Niektóre pisma warszawskie podały wiadomość, jakoby P. P. S. proklamowała na poniedziałek, t. j. na dzień zebrania się Zgrom. Narodowego strajk generalny.

Wiadomość ta jest wyszana z palca. Akcja P. P. S. nie jest wymierzona przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu, ale będzie uzależniona od wyników tego Zgromadzenia.

## NARADY PRZED ZGROM. NARODOWEM.

Premjer Bartel odwiedził wczoraj marsz. Sejmu p. Rataja, a następnie przyjął marsz. Piłsudskiego. Obie konferencje dotyczyły spraw związanych ze Zgromadzeniem Narodowem.

## U PREMJERA.

Premjer Bartel przyjął wczoraj delegację koła żydowskiego w osobach posłów Hartglaesa, Farbsteina i Kirsbrauna, którzy zakomunikowali p. Premierowi uchwałę koła w sprawie głosowania na Zgromadzeniu Narodowem, oraz omawiali z p. Premierem sprawy związane z aktem wyboru Prezydenta Rzplitej.

Ponadto p. Premier Bartel przyjął pp. Tarnowskiego i Zd. Lubomirskiego, Ministra Pracy Jurkiewicza oraz Min. Spraw Wewn. Młodzianowskiego.

## NIE-ENDECKI PRZEMYSŁ GODZI SIĘ NA PIŁSUDSKIEGO.

Charakterystycznym objawem jest odezwa, wydana przez szereg wybitnych działaczy przemysłowych. Odezwe podpisali: Alfred Biderman — Prezes Zw. Włókna Państwa Polskiego, Aleksander Dąbrowski — Prezes Rady Nadz. Przem. Drzewnego, Waclaw Fajans — Dyr. Banku i Prezes Zw. Banków, Józef Landau — Prezes Zw. Wielkiego Przem. Chemicznego, Stefan Laurysiewicz — Prezes Zw. Ubezpieczeniowego, Jerzy Lempicki — Dyrektor Centr. Zw. (Lewiatan), Paweł Mińkowski — Prezes Zw. Cementowego, Stanisław Ocetkiewicz, Krystyn Ostrowski — Prezes Zw. Konfekcyjnego, Edward Rose — ekonomista, redaktor, Oskar Saenger — Prezes T-wa Papierniczego, Stanisław Surzycki — Prezes T-wa Starachowice, Feliks Zieluński — wice-prezes Stow. Kupców Polskich.

W odezwie tej nie-endecka część przedstawicieli wielkiego kapitału — w obawie o dalsze losy przemysłu — pragnie uniknąć zagrożenia stosunków i godzi się z faktem dokonanym 12-go maja „Marszałek Piłsudski — czytamy w tem oświadczeniu — wziął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa i w jego ręku pozostanie niewątpliwie kierownictwo nawy państwowej w tym przełomowym okresie”.

## KLAMLIWY KOMUNIKAT N. P. R. I ODPOWIEDZ POSŁA CISZAKA.

Prezydium N. P. R. komunikuje: W związku z decyzją władz partyjnych N. P. R. zawieszając posła Ciszaka w czynnościach członka partji i oddania jego spraw do sądu partyjnego, pojawiły się w niektórych pismach informacje, że decyzję tę powzięto z powodu urzędowania przez p. Ciszaka wieców za wyborem marsz.

Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej. Prezydium N. P. R. stwierdza, że informacje te pozbawione są absolutnie wszelkiej podstawy. Posłowie Ciszak i Leśniewski w piśmie podawali pos. Ciszakowi zarzuty, że nie stosował się do uchwał Rady Naczelnej stronnictwa z dn. 9 maja 1926 r. i działa w ciągu ostatnich dwu tygodni na szkodę N. P. R. Ani w oskarżeniu pos. Ciszaka ani przy podejmowaniu decyzji głównego komitetu wykonawczego stronnictwa, zawieszającej go w czynnościach, sprawa ustosunkowania się do kandydatury marsz. Piłsudskiego w najbliższy nadet sposób nie była poruszana.

Zdanie posła Ciszaka o powyższem jest następujące: Jestem przekonany, iż zawieszono mnie w prawach członkowskich z powodu kilkakrotnie przezemnie wyrażonych sympatii dla osoby marsz. Piłsudskiego. Natomiast o żadnych przekroczeniach uchwał Naczelnej Rady przezemnie nic mi nie wiadomo i Główny Komitet Wykonawczy N. P. R. o niczem podobnem mi nie komunikował. Czekam wobec tego z ciekawością na wyraźne sformułowanie zarzutów.

## NARADY CH. D.

Wczoraj zakończyły się obrady Zarządu i Komisji politycznej Chrz. Dem. Po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją polityczną przyjęto szereg uchwał, które zostaną przedłożone klubowi parlamentarnemu Ch. D., zwołanemu na dzisiaj rano godz. 11.

## POWRÓT „EMIGRACJI” POZNAŃSKIEJ.

W ciągu dnia dzisiejszego spodziewany jest powrót posłów i senatorów prawicowych z Poznania. Pomiędzy innymi wracają dzisiaj do Warszawy „pacyfikatorzy” marsz. Senatu Trampczyński, oraz posłowie Pluciński i Seyda.

## POS. WITOS.

Dowiadujemy się, że pos. Wincenty Witos, który bawi w majątku swego brata na Pomorzu przyjedzie na Zgromadzenie Narodowe do Warszawy i weźmie udział w wyborze Prezydenta.

## PRAWICOWE PROFESORY.

Pos. Konopczyński zwołał w Krakowie w gmachu uniwersytetu zebranie profesorów prawicowych w sprawie Zgromadzenia Narodowego.

Rektor uniwersytetu, nie chcąc dopuścić aby uniwersytet stał się terenem walk politycznych, do zebrania tego nie dopuścił.

## KOESPONDENCI ZAGRANICZNI.

Wydział prasowy M. S. Z. prosi korespondentów zagranicznych, którzy przybyli do Warszawy, aby się porozumieli z nim w sprawie Zgromadzenia Narodowego. Dotychczas zapowiedziało swoją obecność na Zgromadzeniu Narodowem przeszło 70 korespondentów pism angielskich, francuskich, włoskich, niemieckich i amerykańskich.

## ODEZWA KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Kardynał Kakowski wydał odezwę, w której powiada, że nieszczerze walki bratobójczej spadło na kraj jako kara za grzechy „za niewierność, zepsucie i złość”. „Nieraz już w dziejach tak Bóg doświadczał narody, by je przywieść do upamiętania”. Kardynał nawołuje do zgody, spokoju i miłości, a zwłaszcza zaklina, aby zachowano spokój i godność obywatelską podczas aktu wyboru Prezydenta Rzplitej.

Ks. kardynał zarządza, aby w sobotę, niedzielę i poniedziałek we wszystkich kościołach wystawiono Najświętszy Sakrament i urządzono uroczyste nabożeństwo do zgody i jedności, bez poruszania spraw politycznych.

## ROZPORZĄDZENIE KOMISARZA RZĄDU.

Komisariat rządu na m. st. Warszawę rozplakatował nast. odezwę:

Do ludności m. st. Warszawy.

Celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa i spokojnego przebiegu Zgromadzenia Narodowego zwołanego na dzień 31 maja r. b. w m. st. Warszawie zarządzam aż do odwołania co następuje:

Zabraniam wszelkich zgromadzeń pod gołym niebem i pochodów ulicznych oraz chodzenia grupami większemi ponad 3 osoby i zatrzymywania się na ulicach miasta.

Wzywam wszystkich mieszkańców m. st. Warszawy do bezwzględnej posłuszeństwa i podporządkowania się wszystkim zarządzeniom organów bezpieczeństwa zarówno policji państwowej, jak i wojskowych.

Równocześnie podaje do wiadomości, że wydałem rozporządzenie zabraniające sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w obrębie m. st. Warszawy od godz. 15-tej dnia 29 maja aż do odwołania.

Winni przekroczenia powyższych rozporządzeń będą karani z całą surowością prawa.

Komisarz Rządu

na m. st. Warszawę

(-) Sławoj-Składkowski

Generał Brygady

## Zderzenie samochodu z pociągiem

Na szlaku kolei Gniezno-Witkowo nastąpiło zderzenie samochodu z pociągiem. Samochód, pędzący z szybkością 120 klm. drogą, przecinającą linię kolejową, wjechał na tor, równocześnie z nadjeżdżającym ze strony Gniezna pociągiem. Samochód uległ kompletnemu zniszczeniu, szofer zaś wyrzucony z ogromną siłą upadł w odległości 15 mtr. Szofer doznał ciężkich potłuczeń, jadący zaś w samochodzie poważnych obrażeń wewnętrznych.

# KRONIKA POLITYCZNA

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się dziś, w sobotę, 29 maja r. b. o godz. 4 po poł.

## Z RADY MINISTRÓW.

Wczoraj obradowała Rada Ministrów od godz. 7 do 11.30 wiecz. Wbrew dotychczasowym praktykom komunikat z posiedzenia wczorajszego nie był ogłoszony i — jak zapowiedziało Biuro Prasowe Rady Ministrów — dzisiaj dopiero podany będzie do wiadomości prasy.

## WIZYTACJA ZAGŁĘBIA.

Wczoraj wyjechała do Zagłębia Dąbrowskiego rządyminięsterjalna komisja, w skład której wchodzi: główny inspektor min. spraw wewn. Twardo oraz przedstawiciele Min. Pracy i Op. Społ. Komisja ta przeprowadzi inspekcję władz i urzędów.

## WIZYTACJA WIĘZIEŃ.

Dnia 28 b.m. p. Min. Sprawiedliwości, W. Makowski, dokonał wizytacji więzienia karnego w Mokotowie i więzienia śledczego przy ul. Dzielnej. Towarzyszyli mu: prokurator Sądu Apelacyjnego Z. Hibner, prok. Sądu Okręgowego Kaz. Rudnicki i p. o. dyr. dep. więziennego Lucjan Jaksa-Malaszewski.

## PRZEDSTAWICIELE HARRIMANA WYJECHALI

W Warszawie bawili od kilku tygodni przedstawiciele amerykańskiej firmy Harri-

# Strajk górników angielskich

## PRÓBY KOMPROMISU

Londyn, 28 maja. (PAT.). W środę przyszedł tygodniowy upływ termin porozumienia przeziemowego, opartego na zaślach rządowych dla przemysłu węglowego, w wysokości 3 milionów funtów.

Tymczasem wysuwane są różne koncepcje kompromisu, a do takich należy m. in. plan porozumienia, opracowany przez Varleya, deputowanego Labour Party i członka komitetu wykonawczego górników.

Autor projektu proponuje natychmiastowe zmniejszenie minimum procentowego płac, zastrzeżonych w ogólnym krajowym porozumieniu o płacach w przemyśle węglowym. Projekt Varleya różni się

# Zajście na granicy grecko-bułgarskiej

Ateny, 28 maja. (PAT.) Z Salonik donoszą, że 4 b. m., w pobliżu granicy grecko-bułgarskiej, 2-ch żołnierzy greckiej straży pogranicznej zostało napadniętych przez 3-ch bułgarskich komitadzów. Jeden żołnierz grecki został zabity, drugi zaś zabił jednego z komitadzów. Dwaj komitadze uciekli.

od projektu rządowego wysokością redukcji minimum płac, gdyż proponuje zniżkę 8 1/2% wobec 10% proponowanych przez rząd. Dalej, projektodawca domaga się dalszej pomocy finansowej dla przemysłu węglowego, zwiększonej nawet z trzech do sześciu milionów funtów i mającej obowiązywać do końca roku bieżącego, gdy tymczasem rząd chciał ograniczyć termin działania subsydjów do kilku tygodni. Projekt Varleya domaga się wreszcie przyznawania subsydjów tylko w tych wypadkach, gdy zachodzić będzie konieczność wyrównania strat przedsiębiorstwa, wynikłych wskutek wysokich płac zarobkowych.

Sofja, 28 maja. (PAT.). Wysłany na granicę bułgarską przez Ligę Narodów pułk. Sievert przedsięwziął dochodzenie z powodu zajścia, zgłoszonego przez Grecję. Według informacji, które nadeszły do Sofji, było to jedynie starcie między przemysłowymi i komunistami greckimi na terenie greckim.

## Z Międzynarodowego Biura Pracy

Genewa, 28 maja. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, przedstawiciele Polski wybrani zostali do następujących komisji: do komisji emigracyjnej — delegat rządu i delegat robotniczy tow. Teller; do komisji podwójnego czytania — ks. Wójcicki; do komisji regulaminowej Mankowski. W komisji głównej już poprzednio reprezentuje Polskę min. Sokal, który przewodniczy również grupie reprezentantów rządowych. W stosunku do liczby konkurentów Polska uzyskała bardzo wiele miejsc w komisjach. Tak np. w komisji emigracyjnej otrzymała drugą w kolejności liczbę głosów (Włochy 56 głosów, Polska — 53).

## Rozłam w angielskim stronnictwie liberalnym

Londyn, 28 maja. (PAT.). Rozłam w stronnictwie liberalnym wskutek zasadniczej różnicy w poglądach przywódców tego stronnictwa lorda Oxforda-Asquitha i Lloyd Georgea wywołał w kołach politycznych silne wrażenie. Różnica zdań między liderami stronnictwa jest tak wielka, że mimo wysiłków, czynionych z różnych stron w celu zmniejszenia rozdziewku, musi doprowadzić do rozpadnięcia się stronnictwa. Obaj przywódcy Lloyd George i lord Oxford powrócili już do Londynu.

Londyn, 28 maja. (PAT.). „Manchester Guardian” dowiaduje się, że lord Oxford (Asquith) zdecydował się ustąpić wkrótce z kierownictwa stronnictwa liberalnego i że na następce swego proponuje lorda Greya.

## We Francji

## ECHA GŁOSOWANIA W SPRAWIE VOTUM UFNOŚCI DLA RZĄDU.

Paryż, 28 maja. (PAT.). Prasa omawia rezultaty wczorajszego głosowania w izbie, znacząc, iż większość, która się zgromadzała dookoła gabinetu, nie jest kartelistyczna, natomiast znacznie bliższą prawicy. Niektóre z pism przewidują, że lewica zaostrzy swą opozycję, widząc w poparciu rządu przez prawicę przesunięcie się władzy na lewo. Nowi sprzymierzeńcy prawicowi i rządu nie stawiali mu wczoraj żadnych warunków, nie wiadomo jednak, czy ich nie postawią jutro.

## Wybory w Rumunii

Bukareszt, 28 maja. (PAT.). Rezultaty wyborów do izby deputowanych są już niemal całkowicie znane. Tymczasem obliczenia nie potwierdzają partji ludowej gen. Averesco 280 mandatów, narodowemu blokowi włociańskiemu 80 mandatów, liberałom — 15 mandatów i lidze chrześcijańskiej — 9 mandatów. Socjaliści i komuniści nie zdobyli żadnego mandatu.

— Przy ostatnich wyborach do Sejmu litewskiego wybrano 4 posłów polskich.

— W m. Bloundell Sands pod Liverpołem wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wielkie budynki fabryki Constaina, gdzie znajdowały się znaczne zapasy drzewa.

— Z Lizbony donoszą, iż na północ i południe wybuchł bunt wojskowy przy udziale 2-ch dywizji. Rząd jest przekonany, iż uda mu się opanować sytuację.

— Miasto Kotelnie w gubernji Wiackiej stoi od 3 dni w płomieniach. Ponad 700 ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

# Jak p. Adam Zamoyski spędził dni przełomu w Warszawie

„Kurier Poranny” wczoraj doniósł: „Zarządzona z powodu pewnych poszlak rewizja w prywatnym mieszkaniu p. Brzozowskiego (nie Brzezińskiego jak to wczoraj donoszono) przy ul. Brackiej Nr. 20 m. 18, wykryła karabin maszynowy oraz karabin kawaleryjski.

Po zaareztowaniu p. Brzozowskiego okazało się, iż w mieszkaniu tem, zajmowanym od 20 lat bądź to przez p. Brzozowskiego, bądź to przez tegoż szwagra, niezjącego Tomasza Potockiego i innych powinowatych, ukrywał się przez parę dni sam pan Adam Zamoyski.

Dlaczego uważał za właściwe ukrywać się p. Adam Zamoyski — niewiadomo. Wprawdzie rewizja w pałacu p. A. Zamoyskiego wykryła duże zapasy amunicji, ale p. Z. jest znanym myśliwym, wobec czego władze bezpieczeństwa pozostawiły p. Z. na wolności.

Inaczej rzecz się przedstawia z karabinem maszynowym, pod którego opieką krył się p. Zamoyski w mieszkaniu krewnego swego p. Brzozowskiego.

Karabinu maszynowego w sklepach się nie sprzedaje, musiał więc być przez kogoś zeskanowany z magazynów państwowych. Właściciela więc mieszkania aresztowano”.

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

### WYBUCH PROCHU W FABRYCE AMUNICJI W ZAGÓDZONIE.

Z Radomia donoszą o katastrofie w największej fabryce polskiej amunicji w Zagózdzie.

W dn. 25 b. m. w wielkim budynku, mieszczącym w sobie polerownię mauserowskiego prochu bezdymnego, wybuchł bęben mostowy, zawierający 130 klg. prochu. Wybuch nastąpił o godz. 11 przed południem w chwili, gdy wszyscy zajęci byli pracą.

Komendant budynku, kapt. Walczyński, dozorujący robotników z podwyższonego pomastu, zauważył kilka iskier, wydobywających się z pod pokrywę jednego z pięciu bębnow. Dzielnym kpt. Walczyński dał natychmiast sygnał do opuszczenia przez robotników budynku, sam zaś zbliżył się, aby zbadać źródło iskier. Z chwilą, gdy zbliżył się nastąpił gwałtowny wybuch, który zerwał w jednym momencie olbrzymie dachy i wypchnął wszystkie okna. Pracownicy wraz z majorem francuskiej misji Moroux rzucili się do ucieczki, zaś kapt. Walczyński, który stał najbliższym miejscem katastrofy, objęty płomieniami dowłócił się ostatkiem siły do kadzi przeciwpożarnej i wskoczywszy do niej ugasił w ten sposób płonąca na sobie odzież.

Major Moroux odniósł bardzo ciężkie obrażenia; również ciężkie rany odniósł sierżant francuski Eygum.

Cały budynek uległ zniszczeniu. Cieższe obrażenia odnieśli majster fabryczny Wiktor Hedel, Stanisławski, Doroszyński oraz pięciu robotników. Lekkie rany odniosło kilkanaście osób.

Śledztwo ustaliło, że przyczyną wybuchu były iskry, powstałe z tarcia przykrywy bębna o jego brzozi. Na miejsce zjechały władze cywilne i wojskowe.

### WYBUCH W FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABU W TOMASZOWIE.

W dn. 27 b. m. nastąpił gwałtowny wybuch w składzie spirytusu w „Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu“.

Natychmiast dach fabryki został wysadzony w powietrze i odrzucony na odległość kilkunastu metrów, a wkrótce po tem cały budynek fabryczny stanął w płomieniach.

Straż ogniowa ugasiła pożar po kilku godzinach pracy. Rannych robotników, których dokładna liczba jest narazie nieznana, odwieziono do szpitala miejskiego.

Przyczyna wybuchu nie ustalona, w składzie znajdowało się 20 tys. litrów spirytusu, z którego część uratowano.

### KONFERENCJA P. P. S. NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(kor. własna)

Górnośląski OKR. PPS. zwołał na dzień 23 b. m. (pierwsze święto) konferencję obwodową, do plenarnej sali Sejmu śląskiego.

Obecnych było 14 członków OKR., 161 przedstawicieli poszczególnych placówek i 83 członków PPS. jako gości.

Przewodniczyli tow. tow.: Rumpfeld i Czajor. Referat o walkach dni ostatnich, o przyczynach tych walk i o obowiązkach i zadaniach PPS. w najbliższej przyszłości wygłosił pos. Biniszkiwicz. Następnie referaty wygłosili tow. tow. Bobek i Kossobudzki.

W dyskusji przemawiali tow. tow. Rybicki, Gogolin, Kszuk i Dtułus.

Jednymyślnie uchwalono rezolucję, która uznaje taktykę i pracę OKR. podczas minionych dni; wyraża wolę PPS. stania w gotowości do odparcia zamachów faszystowskiej reakcji i domaga się wybrania Marszałka Piłsudskiego prezydentem Rzeczypospolitej.

Dalej rezolucja domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, oraz Sejmu śląskiego.

Konferencję zamknięto trzykrotnym okrzykiem na cześć PPS. oraz na cześć marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Czerwonego Sztandaru“.

Wśród zgromadzonych panował niezwykle podniosły nastrój.

W gmachu Sejmu śląskiego zagrzmiała poraz pierwszy nasza pieśń bojowa i mamy nadzieję, że niedługo już, a PPS. zostanie panem tej ostoji reakcji śląskiej.

### ZJAZD PRZEDSTAWICIELI WYDZIAŁÓW WIEJSKICH P. P. S. W ŁUNINCU.

(kor. własna)

Dnia 16 maja odbył się w Łunincu zjazd przedstawicieli Komitetów PPS. pow. Łuninieckiego, Stolińskiego i Sarnieńskiego przy udziale 400 delegatów.

Zjazd zaigali tow. Staniszewski referaty polityczne wygłosili tow. tow. Gogan i Dietrich.

Delegaci przyjęli przedłożoną rezolucję w której postanawiają wiernie stać pod sztandarami P. P. S. oraz na każde wezwanie partji stawić się masowo, by czynem oliarnym nie dopuścić do rządów zgangrenowanej reakcji.

Przyjęto rezolucję C. K. W. Postanowiono dalej wzmoczyć agitację naszą za tworzeniem organizacji na wsi i kolportować prasę socjalistyczną.

Na fundusz wyborczy postanowiono opodatkować wszystkich członków Wydziału Wiejskiego na terenie tych trzech powiatów w wysokości 1 zł. od członka, płatnych w 4 ratach po 25 gr.

Okrzykami na cześć PPS. i Piłsudskiego po odśpiewaniu rewolucyjnych pieśni zjazd zakończono.

## Gospodarka gen. Żymierskiego

P. POPIEL FINANSOWAŁ FIRME „PROTEKTA“.

Na kilkanaście dni przed wydarzeniami majowymi zostało ukończone śledztwo prowadzone przez Korpus kontrolerów Min. Spr. Wojsk. w sprawie masek gazowych, wykonanych przez wytwórnię „Protekta“.

Śledztwo dostarczyło materiału na dowód, że b. zastępca szefa administracji armii gen. Żymierski dopuścił do przepłacenia dostarczanych masek i do uszczuplenia nadmiernych zaliczek.

Gen. Żymierski dopuścił dalej do przyjmowania artykułów bez dostatecznej kontroli, skutkiem czego udało się zbadać załdwie 10 proc. masek, a kontrola wykazała, iż są one w 42 proc. niezdatne.

Nadmienić należy, że prezes klubu Narodowej Partji Robotniczej, pos. Popiel, pozostający w bliskich stosunkach z gen. Żymierskim, był jednym z kierowników banku, który finansował wytwórnię masek przeciwgazowych pod firmą „Protekta“.

...:..

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

Wzywa się dzielnice P. P. S., Związki Zawodowe i fabryki do przybycia na wiec w Galerii Luksemburga, Senatorska 29, w niedzielę, dn. 30 maja, na godz. 11 rano, ze sztandarami i orkiestrami.

W. O. K. R. P. P. S.

Milicja kobieca P. P. S. Zebranie organizacyjne kobiecej milicji robotniczej, odbędzie się w niedzielę, 30 b. m. w O. K. R. P. P. S. Al. Jerozolimskie 6, punktualnie o godz. 10 rano.

Każda towarzysząca, która chce wziąć udział w milicji, powinna się koniecznie zgłosić.

Milicja porządkowa P. P. S. winna zebrać się w sali kina Splendid, Galeria Luksemburga, w niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 10-ej rano, punktualnie.

O. K. R. PPS. Warszawa-Podmiejska. Posiedzenie Komisji Socjalnej odbędzie się dzisiaj o g. 7 p.p. w lokalu „Robotnika“, Warena 7. Obecność wszystkich członków niezbędna.

### POKWITOWANIE.

Na Centralny Fundusz Prasowy zebrano przez tow. Górskiego w Błoniu na listę Nr. 653 — zł. 9; przez tow. Wiktorka w Suchej na listę Nr. 1323 zebrano zł. 12; na listę Nr. 452 przez Komitet P. P. S. w Ostrowiu Mazowieckim zł. 17; na listę Nr. 352, 353, 354 przez Komitet P. P. S. w Ozorkowie zł. 26; na listę Nr. 1115 przez tow. Ejsmonta zł. 39; na listę Nr. 161 przez Komitet P. P. S. w Myślenicach zł. 8.50; na listę Nr. 121 przez tow. Szczyńskiego zł. 20; na listę Nr. 876 przez Zw. Zaw. Przem. Szklanego zł. 3.50; na listę Nr. 9 przez tow. Sędzimirę w Wilamowicach zł. 5; na listę Nr. 1079 przez Związek Zawodowy Górników w Kaluszu zł. 15; zebrano przez pracowników Robotn. Spółdzielni Spoż. „Spójnia“ w Piotrkowie zł. 18.

### Ruch zawodowy.

Bacność Krawcył W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 10.30 rano w lokalu Związku (Elektoralna 14, m. 18), odbędzie się ogólne Zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle odzieżowym. Zarząd.

### STRAJK.

W Jelonkach, gminy Blizne, wybuchł 28 maja strajk w miejscowych cegielniach. Strajkuje 150 robotników, żądających 20 proc. podwyżki dotychczasowych płac.

### Ruch. kult-oświatowy

Z. N. M. S. W niedzielę, 30 maja b. r. odbędzie się wycieczka urzędzona staraniem Z. N. M. S. do Powsina. Zbiórka na dworcu kolejki Wilańskiej o godz. 9 rano punktualnie. W razie deszczu, wycieczka nie odbędzie się.

## Pijcie PIWO LWOWSKIE!

## „KUROKI“

POZBAWI CIĘ CIERPIENIA

Skuteczny płyn japoński

na odciski, brodawki i zgrubienia.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Główna sprzedaż: Apteczny Dom Handlowy

L. BALKOWSKI i R. HERYNOWSKI

Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.

## Zycie gospodarcze. Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjed. za 1—11.00  
Franki francuskie za 100—36.20  
Funtyni angielskie za 1—52.60  
Florenty holend. za 100—442.80  
Kor. czesko—słow. za 100—32.64  
Franki szwajcar. za 100—213.40  
Korony austriackie za 100—155.80  
Liry włoskie za 100—41.15

## TANIE - TRWAŁE - ELEGANCKIE dla codziennego użytku, gimnastyki i plaży.

## OBUWIE

LUDOWE „PEPEGE“  
SPORTOWE „PEPEGE“  
TENISOWE „PEPEGE“  
„PEPEGE“ POLSKI PRZEMYSŁ CUMOWY TOWAR. w GRUDZIADZU.



Przezorną  
gospodyni  
używa tylko mydła

**Jeleń-Schicht**  
Tanie przez swą wydajność

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)  
W Zakopanem rano było pochmurno i cicho, temperatura wynosiła 8°, najniższa z nocy 3°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°7, najniższa 10°4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie i ciepło, słabe wiatry południowo zachodnie.

Pobór. W sobotę, 29 maja, w kolejnym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi zamieszkałym w 5 dzielnic V komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi zamieszkałym w 9 i 10 dzielnic.

Wystawy w Związku. Wystawy zbiorowe prof. S. Noakowskiego i K. Strzezińskiego, zorganizowane w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów-Malarzy (Marszałkowska 69), otwarte będą do piątku włącznie, ustępując miejsca wystawom: A. Geislera i J. Puciatyckiej, oraz zbiorowej — członków Związku.

Otwarcie nowych wystaw nastąpi dnia 30 maja r. b. o godzinie 11-tej rano.  
nicach IV komisariatu, przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi zamieszkałym w 9 i 10 dzielnicach VIII komisariatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi zamieszkałym w 1 dzielnic XXV komisariatu.

Ze Szkoły dla Urzędników Administracji Gminnej. Szkoła dla Urzędników Administracji Gminnej prowadzona od roku 1924-go przez Biuro Pracy Społecznej pod nadzorem Min. Spraw Wewn. wypuściła już około 300 fachowo przygotowanych absolwentów przeważnie z pośród czynnych urzędników gminnych. Najbliższy z kolei kurs jesienią rozpocznie się w początku sierpnia r. b. Podania należy składać do Kancelarii Szkoły: Biuro Pracy Społecznej Kopernika 30, gdzie zasięgnąć można również bliższych informacji o programie i warunkach przyjęcia.

Komitet Wystawy Radjowej zawiadamia wszystkich uczestników wystawy, radioamatorów i zainteresowanych, że roboty instalacyjne i dekoracyjne na terenie wystawowym zostały już dnia 26 maja ponownie podjęte i prowadzone są w forsownym tempie. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 2 czerwca r. b.

Telefon biura Wystawy 412-37, telefon na wystawie (gmach Szkoły Podchorążych) 53 podmiejski.

Komitet Odrodzenia Moralnego urzędują w sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Metalowców, Leszno 53, wiec w sprawie Zgromadzenia Narodowego i wyboru Prezydenta. Przemawiać będą tow. Budzińska-Tylicka, Chmieleńska i prof. Szymanowski.

Szczepienia ospy będą się odbywały w dniu 29.V r. b. (sobota) i w dniu 5.VI (sobota) w Poliklinice Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego (Litewska 16) o godzinie 8 rano.

Okręgowe Tow. Pszczelnicze pow. Warszawskiego podaje do wiadomości członków a także miłośników pszczelnictwa, iż w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 9.30 rano organizuje się jednodniowy kurs pszczelnicy, który odbędzie się na pasiecyce p. K. Bojarka, w razie niepogody w przyrodniczej sali Gimnazjum. Zbiórka w Gimnazjum Giżyckiego, Puławska 113.

Adresu ob. Michała Jeżewskiego, dra filoz. Uniw. Jagiel., rodem z Piwnicznej w Małopolsce, poszukują krewni i przyjaciela ze Stanów Zjednoczonych. Wiadomość proszę nadesłać pod adresem prof. R. Minkiewicza, ul. Śniadeckich 8, w Warszawie.

### WYPADKI.

Strzały przy ul. Pańskiej. Posterunkowy VI komisariatu Jan Sadoch nocy ubiegłej pełniącej służbę na rogu ul. Żelaznej i Pańskiej zauważył podejrzanego mężczyznę idącego ul. Pańską w stronę ul. Miedzianej i niosącego tłumok. Na widok policjanta idący rzucił się do ucieczki. Posterunkowy Sadoch wystrzelił pięć razy z rewolweru, lecz chybił. Uciekający porzucił prześcieradło i zbiegł.

Wybuch. W domu Nr. 68 przy ul. Wroniej 14-letni Szmul Rundsztajn, rękawicznik podczas manipulowania nabojem korkowym spowodował wybuch i doznał rany szarpanej palca prawej ręki. Chłopca opatrzył lekarz Pogotowia.

Z braku opieki. Przy ul. Dolnej Nr. 33, bawiąc się na budowlu 4-letni Ryszard Tymieniecki spadł z wysokości parteru do piwnicy, uderzając głową o belkę. Pogotowie przewiozło chłopca w stanie ciężkim do szpitala Dziecinnego im. Karola i Marji.

Samobójstwo. Zamieszkały w domu Nr. 23 przy ul. Przemysłowej Michał Matuszewski, szewc w celu samobójczym napił się większą dozę esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewioził desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Ujęcie złodziei i odebranie łupu. Posterunkowi 26-go komisariatu Franciszek Walter i Bronisław Majewski zatrzymali trzech złodziei: Jana Bobra, Józefa Orłowskiego i Jana Ziolkowskiego zamieszkałych w barakach P. C. K. na Żoliborzu, którzy nieśli drut miedziany t. j. łączniki od szyn tramwajowych wagi 12 klg. Jak się okazało wspomniany drut pochodzi z kradzieży na linii tramwajowej Nr. 21. Złodziei odprowadzono do 26 komisariatu.

Zezwierzeczenie. 16-letnia Irena L. (Marji Kazimiery Nr. 29) na terenie fortu w obrębie 26-go kom. została napadnięta i zniewolona przez nieznanego sprawców.

**Wypadki samochodowe.** Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 115 samochód osobowy prowadzony przez Eugenjusza Szydłowskiego (Kolejowa Nr. 41) najechał na 54-letniego Kina Kuśmierzka, handlarza (Grzybowska Nr. 53). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej ręki oraz potłuczenie twarzy i nosa i przewiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

— Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 127 dorożka samochodowa prowadzona przez kierowcę Ignacego Szalichofa najechała na przechodzącego przez jezdnię 28-letniego Józefa Kwiatkowskiego, buchaltera (Sowia Nr. 3). Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie obu kości lewego podudzia oraz rany tłuczone głowy i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus. Szofera zatrzymano.

:o:

## TEATR I MUZYKA.

**Teatr Wielki.** Dziś występ gościnny barytona włoskiego p. Carmelo Maugeri, w operach „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza”.

W niedzielę „Gianni Schicchi” i balety „Pietrek” i „Daphnis i Chloe”, w poniedziałek „Pan Twardowski”.

**Teatr Narodowy.** Dziś i jutro dramat Ibsena „Wróg ludu”. Dnia 5 czerwca rozpoczyna występy gościnne Juliusz Osterwa. Grać będzie w „Przeziębłe” St. Zeromskiego i „Ptaku” J. Szaniawskiego.

**Teatr Letni.** Dziś „Papa się żeni”. **Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia dramatu St. Zeromskiego „Róża”, wielki rapsod na cześć heroizmu polskiego do głębi wstrząsający potęgą swą i poezją.

W poniedziałek „Cyrulik Sewilski”. **Teatr Polski.** Jutro o 4-ej popoł. po cenach znizowanych po raz ostatni „Wino, kobieta i dancing”.

Wieczorem dziś i dni następnych „Król Dagobert”.

**Teatr Mały.** Dziś po raz drugi sztuki St. Ign. Witkiewicza „Warjat i Zakonnica” i „Nowe Wyzwolenie”.

Jutro o 4-ej popoł. po cenach znizowanych poraz ostatni komedia „Łatwiej przejść wielbłądowi...”.

**Teatr Niewiarowskiej.** Dziś i jutro, ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia „Cygańskiej Miłości”, przed wyjazdem na sezon letni.

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś premiera „Sędziowie” St. Wyspiańskiego.

**Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej).** Dziś i jutro „Precz, precz smutek wszelki”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś przedstawienie sprzedane w niedzielę premiera krótkowzrostu p. t. „Mąż o dwóch żonach”.

**Teatr „Perskie Oko”.** Codziennie „Gdzie djabel nie może”.

**Qui Pro Quo.** Codziennie rewja „Hallo, wujek”.

**Teatr Olimpia „Inspekcja moralności”.**

**Teatr „Eldorado”.** „Cnota 96% próby”.

**Z Filharmonji.** W niedzielę odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Wagnerowi. Na całość programu złożą się fragmenty z oper i dramatów w wykonaniu orkiestry filharmoniczej, pod dyrykcją p. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz art. operowego, p. Juliusza Hofmana.

**Koncert.** Dnia 29 maja r. b. w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Konserwatorium koncert uczenia i uczniów Szkoły muzycznej im. Moniuszki.

**Występy Gruszczyńskiego w Operze.** St. Gruszczyński powrócił z występów gościnnych zagranicą. W najbliższych dniach usłyszymy Gruszczyńskiego na scenie Teatru Wielkiego.

:o:

## Z Radjostacji Warszawskiej.

(6 kw. wzgl. 1½ kw. 480 m.) na dzień 29 maja r. b.

17.30—18.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja”.

18.00—18.25 Odczyt p. t. „Obrona naszych granic — granica wschodnia” wygłosi prof. H. Mościcki.

18.30—19.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja”.

19.00—19.20 Odczyt p. t. „Choroby zakaźne w wieku dziecięcym” wygłosi dr. Wł. Mikułowski.

19.20—19.40 Odczyt p. t. „Znaczenie osuszenia Polesia dla Państwa” wygłosi p. St. Turczyłowicz.

20.00—20.25 „Radiokronika Nr. 6” wygłosi p. dr. M. Stępowski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny (Muzyka operetkowa i taneczna).

:o:

## Z teatrów świetlnych.

SPLENDID. — Ostatni pocisk.

Jest to film naprawdę dobry. Posiada w sobie wszystko, co powinien zawierać obraz wzorowy: zajmującą fabułę, wyborną reżyserję, wspaniałą technikę i efektowną stronę artystyczną. Całość jest istotnie godna nie tylko uznania, lecz nawet zachwyty.

Młody Amerykanin kocha ubogą dziewczynę, która na bruku paryskim utrzymuje się jako modelka. Intryga ciotki, która młodzieńcowi podsuwa swą pupilkę, rozdziela zakochaną parę. Przychodzi wojna. Renée staje na czele lazaretu, Billy walczy w szeregach armii francuskiej, szukając zapomnienia. W chwili bombardowania szpitala po długiej rozłące spotykają się i omal nie giną pod gruzami. Dzielną pomoc żołnierzy ratuje im życie. Rzecz prosta, zostają szczęśliwi i już na zawsze razem.

Wyborny humor urozmaica akcję, momenty z wojny budzą prawdziwą grozę swoim realizmem.

Grana nad program farsa dwuaktowa „Dynamit” jest prawdziwą perłą humoru. Sala poprostu zanosi się ze śmiechu.

Ika.

:o:

## Repertuar teatrów świetlnych

**Kino Pałace.** „O czym się nie myśli”.

**Kino Pan.** „Zdrada, której nie było”, dramat w 9 częściach i farsa „Obiecujący synalek”.

**Kino Filharmonja.** „Ostatnie 4 sekundy” i „Porwanie”.

**Kino Apollo.** Wznowienie wspaniałego „Indyjskiego grobowca”.

**Kino Stylowy.** „Ratunku, zostałam milionerką” z Bebe Daniels.

**Kino Wodewil.** „Żona za pieniądze” z Elaine Hammerlytem.

**Kino Światowid.** „Watykan”.

**Kino Nowy.** „W szale zemsty” i „Miasto duchów”.

**Kino Splendid.** „Ostatni pocisk”, dramat w 10 częściach.

**Kino Sokół.** „Kiedy mąż kłamać musi”.

:o:

## ZE SPORTU.

WIADOMOŚCI LEKKOATLETYCZNE.

W dn. 30 b. m. o godz. 9 w Agrykoli HKS Varsovia organizuje międzyklubowy trójbój dla młodzików o następującym programie: 100 m., skok w wyż, pchnięcie kulą 5 kg.

W dniu 3 czerwca drużyna lekkoatletyczna Varsovia w liczbie 11 zawodników wyjeżdża do Łodzi na zawody międzyklubowe LKS. Prawdopodobnie zostanie zorganizowany mecz lekkoatletyczny LKS-Varsovia.

Międzyklubowe zawody KS Polonia wyznaczone na 29 i 30 b. m. zostały odłożone, podobnie jak i trzydniowe zawody wewnętrzne HKS Varsovia w dniach 2, 3 i 4, VI.

W dn. 30 b. m. o godz. 18.30 w parku Sobieskiego znany rekordzista Forys (Warszawianka) będzie próbował pobić rekord polski w biegu na 3000 mtr., należący do Łukaszewicza (Polonia) 9:12.7.

KS Polonia wysłała w lipcu kilku zawodników do Berna Morawskiego na zawody lekkoatletyczne.

Mecz lekkoatletyczny w Poznaniu pomiędzy warszawską i drużyną CSWG odbędzie się w czerwcu r. b.

Pierwsze zawody wioślarskie w stolicy.

W niedzielę, dnia 30 maja Koło Wioślarzy Warszawskich organizuje pierwsze w sezonie bieżącym zawody wioślarskie. Będzie to wewnętrzny wyścig długodystansowy o „Mistrzostwo Koła” do Wilanowa i z powrotem (7 km. z wodą i tyleż pod wodą). O ustanowienie wiosennego „rekordu” K. W. W. ubiegać się będzie 7 osad. Typ łodzi: czwórka odkryta i dwójka podwójna cedrowa. Początek biegów o godz. 11 rano.

POKWITOWANIA.

Na ofiary walk w dniu 12—14 maja.

Bezimiennie zł. 5.

Andrzejewski z Bydgoszczy zł. 20.

:o:

# Po co chodzić pieszo, mogąc

# jeździć szybko i wygodnie trwałym i tanim rowerem

# P U C H

## AUSTRO-DAIMLER. WIERZBOWA róg Trębackiej, tel. 275-22.



**Nie do zdarcia**

są obcasy i podeszwy **BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

## POWIATOWA KASA CHORYCH w Ciechanowie

rozpisuje niniejszym konkurs na stanowisko objazdowego lekarza specjalisty-okulisty ze stałą siedzibą w Ciechanowie.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.

2. Kilkuletnia praktyka kliniczna.

Do obowiązków Lekarza należeć będzie ordynowanie w ambulatoriach Powiatowych Kas Chorych: w Ciechanowie, Mławie, Pułtusk, Płońsku, Makowie i Przasnyszu.

Warunki do omówienia.

Oferty należy przesyłać do Powiatowej Kasy Chorych w Ciechanowie do dnia 26 czerwca r. b.

POWIATOWA KASA CHORYCH w CIECHANOWIE.

C. Dylewski  
Komisarz.



## SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem) jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

**POT I NIEMIŁA WÓŃ z RAK, NÓG I PACH.**

Labor. Chem. Farm. „Ap. KOWALSKI”  
Warszawa, Miodowa 3.

## UBIORY

najwykwintniejsze męskie, damskie, gotowe, zamówienia największy wybór, najtańszej prywatnie. Uwaga: **Wilcza 24-a m. 2** Tel. 242-34. Chrześcijańska Spółka Krawiecka. Studentom ustępował

## PIĘGI i przyszcze

usuwa: „Crem de Rose”

Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Skład główny

**St. Kopeć,**

**Chłodna 55.**

## Chor. weneryczne

i płciowe (niemoc) Przych. (lecznica) **Twarda 4** od 12—2 i od 4—9 wcz.

## Przychodnia dla chorych

**CHŁODNA 42,**

tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystryczny. Rentgen. Lampa kwarowa, elektryzacja, analiza lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wcz.

**Porada 3 zł.**

**Porada 3 złote.**

## LECZNICA

Przychodnia dla chorób skórných, wenerycznych i wewnętrznych

Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlania

Rentgen, Lampa kwarowa, Solux. Analizy lekarskie. **ORDYNACKA 9,**

tel. 516-03 czynna od 9 r. do 9 w. **Porada 3 zł.**

W niedzielę i święta od 11—2.

## Przychodnia dla chorych

**GRANICZNA 14**

Telefon 57-44.

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności.

Gabinet dentystryczny.

Roentgen. Lampa kwarowa, elektryzacja, analiza lekarskie. Przyjęcia

codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wcz.

**Porada 3 zł.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Najtańsze** źródło kupna mebli. Krzesła składane od 2 zł. Leżaki plażowe składane od 13 zł. Łóżka składane od 10 zł. Szafy ubranlowe od 50 zł. Sympialnie, stołowe, gabrynty klubowe, kasy ogniotrwałe, najrozmaitsze meble i przedmioty do umeblo-

wań mieszkań, interesów i willi, sprzedaje, kupuje, wypożycza, daje na roz-

platy, Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44

**Płyty** zgrane polama-

zyczne nie kupuje lub zamieniam na nowe. Placę

najwyższą cenę. Przyjmuję się również do repara-

cji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

**Patofony, Parlo-**

**fony,** Instrumenty mu-

zyczne w wielkim wyborze oraz płyty naj-

nowszych nagrań poleca po cenach najniższych —

Felgenbaum, Bielańska 1

## 2 FOTOGRAFJE 40

groszy dla Członków Kasy Chorych wykonywa ty-

ko Fotografja „Leonara” Nowy-Swiat 21.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.